Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych.
Adres Redakcyi, Administracyi i Drukarni Polskiej: Kijów, Prorezna 9 (Wasilczykowska).
Telefonu № 1672.
Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Administracya otwarta od 10—4 po południu i od 6—8 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6 wieczór.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE i LITERACKIE.

		miesięcznie	kwart.	półrocz.	roczn
Prenumerata:	W kraju	—.85	2.50	4.50	8.–
	Zagranicą	1.35	4. –	7.—	14.—

OGŁOSZENIA: Od wiersza petitowego przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 kop. pierwszy i 10 kop. następny raz.
Numer pojedynczy 5 kop.
Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Via triumphalis.

—:—:—

W chwili, kiedy cały świat polityczny zostawał jeszcze pod wrażeniem doniosłego zwrotu w polityce Anglii i rozumiał, że zjazd w Rewlu był tylko symbolem nowego ukształtowania systemu przymierzy międzynarodowych, w Wiedniu, starej siedzibie Habsburgów, odbywał się jeden z tych festynów historycznych, który zawsze w tej „Capua der Geister“, w tem mieście feaków, gdzie tylko dla uciechy i wesela biją serca całej ludności, w stolicy „Gschnasu“ i „Geschaftelhuberów“ jest możliwy. Nikt trzeźwy nie zaprzeczy, że nowe przymierze anglo-franko-rosyjskie zwraca się przeciw staremu kontynentalnemu sojuszowi trójprzymierza niemiecko-austryacko-włoskiego, każdy przyznaje, że jesteśmy u progu ważnych i doniosłych wypadków, wszyscy rozumieją, że w Rewlu robiła się historya, że głęboko w podziemiach przygotowują się zmiany, które w pierwszej linii dotyczą Austryi i jej stanowiska mocarstwowego, jej wpływu na Bałkanach na dziś i jej historyi na jutro: w takim poważnym momencie Wiedeń urządził na swych prześlicznych Ringach niebywały, nie dający się opisać, przepychem i radością przepełniony „festzug“, pochód historyczny, przedstawiający przeszłość monarchii Habsburskiej i jej dzieje od Rudolfa z Habsburga do Alberta. Maksymiliana, Ferdynandów, obrazy z wojny trzydziestoletniej, oblężenia Wiednia, odsieczy króla Sobieskiego, ze zwycięstw księcia Eugeniusza Sabaudzkiego, wojny siedmioletniej i kongresu wiedeńskiego, a zamknął je pochodem narodowości, w którym brakowało tylko czechów, ale zato byli dalmatyńcy, morawianie huculi i krakusi. Ach ci krakowiacy, tych 800 dzielnych polskich chłopów w kierezyach na wspaniałych koniach, te wesela krakowskie, ci rycerze pancerni husaryi polskiej, a na czele król Jan Sobieski, robiony przez Wojciecha Kossaka, na *via triumphalis* przed Burgiem wiedeńskim: nie jest że to ilustracyą bezmyślności i braku świadomości politycznego stanu w narodzie, który z pewnością ze wszystkich, na maskaradzie wiedeńskiej udział biorących najmniej miał powodu do tryumfalnych pochodów w obecnej chwili, a zwłaszcza na *via triumphalis* w Wiedniu...

Tak smutne uwagi cisną się pod pióro niememu widzowi przewspaniałej uroczystości wiedeńskiej, że prawie odchodzi ochota do opisywania szczegółów tej jedynej w swym rodzaju chwili, kiedy przy udziale trzystutysięcznej publiczności, rozsiadłej po trybunach, przesuwał orszak dwudziestu tysięcy aktorów, przebranych za postacie historyczne starej średniowiecznej Austryi, a wynajęci za utrzymanie i żołd 3 koron dziennie biedacy z różnych stron wielojęzycznej monarchii. udawali siedemnaście szczęśliwych narodów austryackich. Jak melancholijne myśli musiały się przesuwać przez głowę blizko osiemdziesięcioletniego starca, który, stojąc bez oparcia na sztucznie zrobionym pozłacanym tronie przez trzy godziny, odbierał hołd niekończącego się, osiem kilometrów długiego, pochodu, przed którego oczyma przesunęła historya wzrostu i upadku państwa i dynastyi, o tem nie chcemy na tem miejscu wspominać.

Tu felix Austria nube — mówiono po przyłączeniu Czech i Węgier do monarchii Habsburskiej przez zaślubiny podwójne Habsburgów z Jagiellońskimi wnukami: i oto właśnie ani czechów, ani węgrów nie było w tryumfalnym pochodzie przed ostatnim Habsburgiem, który bezpotomnie schodzi ze świata po sześćdziesięcioletnim ciężkiem panowaniu. Austrya była starą monarchią feudalną z organizacyą wojskową, u jej kolebki stali Habsburgowie, a obok nich wielkie rody feudalne: Fürstenbergi, Abensbergi, Trauny, Hardeggi, Lichtensteiny, Eltzy, Traultmansdorfy, Windischgrätzy i tylu innych... Widzieliśmy je dziś w pochodzie. Na przepysznych koniach zakutych w zbroi, ze sztandarami, na których widniały ich znaki herbowe: czarne kruki Hardeggów, kogucie pióra Lichtensteinów, ogniem ziejące smoki Stuppach-Wurmbrandów. Dziś ci potomkowie starych feudalnych rodów są wielkimi przemysłowcami, budują fabryki, cukrownie i browary i maszerują w pochodzie tryumfalnym po wiedeńskiej *via triumphalis* przed ucieszonym tłumem rozbawionych wiedeńczyków, schylając kornie czoła jako lennicy nietylko przed swoim panem alodyalnym, lecz przed tym tłumem ludu, łaknącego *panem et circenses* a uosobionym w parlamencie powszechnego prawa głosowania.

Circenses! oto czego łaknie lud każdej stolicy, a lud rozbawiony feaków nad Dunajem przedewszystkiem.

Circenses wiał na ulicach Wiednia

Od czasu owego dnia 27 kwietnia 1879 r., kiedy to Hans Makart urządził renesansowy pochód, w którym brały udział najpiękniejsze kobiety Wiednia na pamiątkę srebrnego wesela cesarza Franciszka Józefa z Elżbietą bawarską, Wiedeń nie widział takiego pochodu, jakim był z dn. 12 czerwca 1908 r.

Od Redakcyi.

—:—:—

Po dwutygodniowej przerwie, wywołanej, jak Sz. prenumeratorom i czytelnikom naszym wiadomo, porzuceniem pracy przez zecerów naszego pisma, wydajemy dziś następny kolejny numer „Dziennika Kijowskiego“.

Jeszcze raz przepraszając Sz. naszych prenumeratorów za to, że tak długo pozbawieni byli swego pisma, żywimy nadzieję, że z tego powodu nie zmienią swej dla „Dziennika Kijowskiego“ przychylności i sympatyi.

Z powodu wielkiej ilości zaległego materyału i niekompletnie jeszcze zorganizowanej zecerni, zmuszeni jesteśmy podać dziś choć część dawniejszych, a ważnych wiadomości, celem utrzymania niezbędnej dla zrozumienia ostatnich wypadków ciągłości.

Rachujemy, że za kilka dni techniczne trudności zostaną usunięte, co nam da możność wydawania normalnych, a nawet tekstowo zwiększonych numerów „Dziennika Kijowskiego“.

KALENDARZ.

8 (21) Trójcy Św. Maksyma B. W.

Quantum mutatus ab illo.

Ale Wiedeń pragnie zabawy, a usłużni politycy i dworzanie urządzają mu od czasu do czasu wspaniałe *circenses*. Pozostaną one w historyi zapisane jako przyczynek do historyi kultury i obyczajów społeczeństwa.

W. L.

Nowomianowani biskupi.

Ojciec Św. podpisał *breve*, mianujące ks. biskupa Apolinarego Wnukowskiego arcybiskupem-metropolitą mohylowskim, ks. kan. Cieplaka, prof. petersburskiej Akademji duchownej rz.-katolickiej — biskupem-sufraganem archidyecezyi mohylowskiej, ks. prałata Denisewicza—biskupem *in. part. inf.* i ks. prałata Nowowiejskiego — biskupem płockim.

Z wiedeńskich festynów.

Wiedeń, 12 czerwca.

Wprawdzie każdy szczegół pochodu jubileuszowego opisano dwa tygodnie naprzód we wszystkich gazetach i nic co się na nim działo nie mogło być niespodzianką, jednakże czterogodzinne zaledwie oddalenie Budapesztu od austryackiej stolicy skusiło mnie, aby koniecznie przyjrzeć się Wiedniowi w dniu zapowiedzianego święta. Nie żałuję tej wycieczki, gdyż rzeczywiście widowisko było okazałe i nieprędko zapewne nadarzy się sposobność do ujrzenia czegoś podobnego. W każdym razie nie dorównało ono słynnemu pochodowi, urządzonemu przez węgrów w czasie uroczystości tysiąclecia, natomiast przewyższyło pod względem ilości i różnorodności uczestników wspaniały wjazd relikwii Rakoczego, zaaranżowany z olbrzymim przepychem przez madziarów w 1906 roku.

Wiedeń należy do rzędu miast, gdzie ludzie przyzwyczajeni są do wczesnego wstawania, tak wczas jednakże, jak w dniu uroczystości nie wstają nigdy chyba. Wiedeńczyk lubi wszelką zabawę i usposobiony jest nawskróś dynastycznie, jeżeli więc zdarzy się takie święto, taka parada, to już w parę godzin po północy jest wszystko na nogach, aby tylko módz sobie wyszukać miejsce dogodne, a bezpłatne, bo przecież trudno od oszczędnego wiedeńczyka wymagać, by się rujnował na 40 koron za miejsce na trybunie.

W szpalerze publiczności niema nadzwyczajnego ścisku, gdyż kordony policyjne i wojskowe nie bardzo chętnie przepuszczają gromadzące się tłumy, które też ciągną ku praterowi i tam już nie pozwalają kierować sobą żadnej władzy, bo „Prater gehört dem Volk!“ Trybuny także nie bardzo szczelnie zapełnione, chociaż — jak wieść niesie — sprzedawano w ostatniej chwili miejsca siedzące po koronie. Dla komitetu, urządzającego pochód, zawód to wielce bolesny, ponieważ koszty urządzenia są podobno olbrzymie.

Więcej jednakże wydatków niż komitet ponieśli członkowie różnych domów magnackich, biorący udział w historycznej części pochodu. Wspaniałe zbroje, atłasy, jedwabie, hafty i koronki, kosztowne siodła i czapraki, zbytkowne stroje paziów i heroldów, wszystko to dowodziło, iż każda grupa starała się zaćmić inne przepychem. Żołnierze maszerowali sprawnie i dziarsko. Nie dziwota, bo byli to najlepsi piechurzy wiedeńskiego garnizonu, poprzebierani w historyczne mundury z różnych stuleci.

Monarcha, stojąc przez cały czas pochodu, z przyjemnością wodził wzrokiem po tym barwnym tłumie, przesuwającym się przed nim, jak w kalejdoskopie. Widać było, iż uroczystość ta sprawiła mu prawdziwą przyjemność. A długi wąż ciągnął się bez przerwy. Defilowały przed sędziwym cesarzem różne postacie z historyi Austryi, od Rudolfa grabiego na Habsburgu począwszy.

Przeciągali wiedeńscy mieszczanie, niosąc łuki i topory, prowadząc kusze i tarany. Za nimi Rudolf IV, otoczony kanonikami i liczną rzeszą dworaków, obnoszących model kościoła św. Stefana. Przejeżdżają uczestnicy turnieju ze strojnemi damami, jakie rozdzielać będą zwycięzcom nagrody. Wreszcie „*Austria, felix nube*“, nadzwyczaj udatne przypomnienie ważnego w dziejach dnia 22 lipca 1515 roku. Władysław, król czeski i węgierski i Zygmunt Stary, król polski na koniach, księżniczki-narzeczone we wspaniałych karocach, otoczone błyskotliwym dworem.

Dwie następne grupy, to epizody wojenne, trzecia również jest urywkiem wojny i to trzydziestoletniej. Za nią wspaniały obraz odsieczy wiedeńskiej. Husarya Sobieskiego budzi powszechny podziw. Malownicze postacie marsowe, jakby żywcem wyjęte z Matejkowskiego obrazu. Słychać pierwszy oklask wśród tłumu.

Ukazuje się mały Eugeniusz Sabaudzki na pysznym rumaku, wiodąc ze sobą zwycięskie wojska cesarskie. Dzielny rycerz ustępuje miejsca ludziom z czasów Maryi Teresy, ci zaś wesołym i pogodnym gromadkom chłopów austryackich, przedstawiających różne idylle z czasów Józefa II. Maszerują wojska Franciszka I, prowadząc z sobą ówczesne kartaczownice, nie takie sprawne, jak dzisiejsze, ale mocne i zadziwiające ogromem.

Arcyksiążę Karol, żołnierz — bohater, jedzie na czele swojej armii. Za nim podążają wierni cesarzowi tyrolczycy z czasów Andrzeja Hofera. To już koniec dziejów wojennych. Wiedeński kongres, życie uliczne z lat czterdziestych i wreszcie generał Radetzky z gromadą swoich weteranów. Potem jeszcze obywatelstwo wiedeńskie, a dopiero po jego przejściu, ukazują się grupy narodowościowe.

Jedzie niemieckie wesele z Czech. Za nimi dążą dalmatyńczycy w oryginalnych, bogato złotem i srebrem haftowanych strojach. Przypatrujący się z trybun i z poza szpaleru zaczynają się teraz dopiero interesować naprawdę. Bo w tych grupach niema żadnej pozy, takie są na wiedeńskim ryngu, jakiemi i w domu u siebie. Ładnie prezentują się huculi na swych dziarskich konikach; żwawe „dożynki“ podolskie mieszają się z weselem huculskiem. Galicya przedstawiła się najlepiej i najliczniej.

Następne grupy nie budzą wielkiego zainteresowania. Zajęło wszystkich dopiero wesele krakowskie i niemająca konkurencyi banderya chłopska, która w parę setek koni, powiewając chorągiewkami i kraśnemi chustami przedefilowała przed cesarzem w szalonym galopie. Franciszek Józef zachwycony był sprawnością dzielnych krakusów, prawie nie odejmował ręki od kapelusza, kłaniając im się z uśmiechem zadowolenia. Publiczność bije oklaski i krzyczy: Hoch! Krakowiacy jadą dalej, wywołując wciąż tę samą furorę.

Po nich niema już nic nadzwyczajnego. Chyba tyrolczycy, którzy zatrzymali się przed cesarzem, urządzając mu serdeczną owacyę, zakończoną typowem: Jjuh!! Albo żniwiarze, którzy niewiadomo z jakiego powodu pospadali z drabiniastego wozu tuż przed cesarskim namiotem, co tak sędziwego monarchę, jak i wszystkich obecnych ubawiło serdecznie.

Kulminacyjnym punktem uroczystości była chwila, gdy po przejściu pochodu, idący na samym końcu śpiewacy, ustawili się w liczbie 3300 przed cesarzem, a burmistrz Lueger przemówił do monarchy. Przy ostatnich jego słowach uderzyły naraz wszystkie dzwony Wiednia, a z setek tysięcy piersi dobył się hymn ludów: „Boże wspieraj! „Boże ochroń!“ Rzeczywiście wiedeńczycy są dobrymi austryakami. Z takiem nabożeństwem nie modli się za swego władcę żaden chyba naród na świecie. Wszakżeż nie tak daleko, bo kilkanaście mil w dół Dunaju, nie są muzykanci wojskowi pewni życia, gdy zaintonują hymn cesarski. Kamienie, przekleństwa i wojenne pieśni węgierskie głuszą go natychmiast. A tu hymn płynie, odbijając się stukrotnem echem w wązkich uliczkach śródmieścia i zaświadcza wobec świata, że Austrya jest wciąż jeszcze... Austryą.

Cz.

Wynik wyborów do sejmu pruskiego.

—o—

Konserwatystów wybrano 152 (dotychczas posiadali w sejmie 144 mandaty) i wolnokonserwatystów 59 (dotychczas—64); centrowców 105 (96); narodowo-liberalnych 64 (76); ludowców 28 (24); członków Zjednoczenia wolnomyślnego 8 (9); Polaków 15 (13); socyalistów 6 (dotychczas nie było ani jednego): Duńczyków 2 (bez zmiany); bezpartyjnych 3. W dzielnicy berlińskiej Moabit odbędzie się jeszcze wybór ściślejszy pomiędzy wolnomyślnym a socyalistą.

Według zestawienia powyższego, większość rządowa, złożona z konserwatystów, wolnokonserwatystów i narodowo-liberalnych, liczyć będzie w sejmie 275 głosów, opozycya zaś 164.

Z Polaków wybrano: ks. prałata Jażdżewskiego, ks. Kapicę, Korfantego, Łozińskiego, Mizerskiego, Niegolewskiego, ks. Raczka, Sasa Jaworskiego, Schrödera, Seyde, Sikorskiego, ks. Stychla, Styczyńskiego, Switałę i Szumana.

Katedra antypolska
na uniwersytecie berlińskim.

Prof. Ludwik Bernhard z Kilonii otrzymał nominacyę na zwyczajnego profesora fakultetu filozoficznego w Berlinie. Nominacya ta wywołała wielkie zdziwienie i protesty.

Uniwersytet berliński posiada już trzy zwyczajne katedry ekonomii politycznej; oprócz tego wykłada tę naukę kilku profesorów nadzwyczajnych i cały szereg docentów. Pod względem więc naukowym przedmiot ten, nawet przy bardzo wielkiej liczbie słuchaczów, wystarczających miał nauczycieli. Rzeczywista więc „potrzeba“ nie mogła spowodować ministeryum oświaty do tej decyzyi.

Uwagę ogólną i krytykę wywołał zwłaszcza cel, jaki Bernhardowi wytknięto.

Główna działalność nowego profesora nie ma polegać na wygłaszaniu wykładów, ale ma być on doradcą rządowym i poddawać ekonomiczne umotywowanie do antypolskich eksperymentów germanizacyjnych.

Według wiadomości „Münchener Neueste Nachrichten“ minister oświaty ustanowił taką czwartą zwyczajną profesurę ekonomii politycznej przy uniwersytecie berlińskim z funduszu dyspozycyjnego, którym rozporządza. Ani fakultet filozoficzny, ani trzej ordynaryusze nie zostali w tej kwestyi zapytywani.

Uwagę na nowego profesora zwróciły nie prace z dziedziny robotniczej, lecz dzieło jego „Das polnische Gemeinwesen im Deutschen Reich“, a powołanie jego nastąpiło w celu oryentowania rządu w kwestyach polityki antypolskiej. Prof. Bernhard ma prowadzić dalej studya nad kwestyą polską, a tem samem instytucya czysto naukowa ma służyć do celów politycznych. Fakultet filozoficzny uniwersytetu berlińskiego zaprotestował przeciw temu energicznie. W kołach akademickich i politycznych panuje wielkie rozdrażnienie.

„Nordd. Allg. Ztng.“ broni sposobu nominacyi prof. Bernharda, a nadto zapewnia, że fałszywą jest wiadomość, rozsiewana przez prasę, jakoby Bernhard otrzymał w uniwersytecie berlińskim tylko stanowisko ordynaryusza, w rzeczywistości zaś Bernhard miał studyować sprawę polską i rząd w polityce polskiej oryentować. Bernhard powołany został, by reprezentował w prelekcyach i ćwiczeniach seminarystycznych całą dziedzinę ekonomii politycznej.

„Germania“ występuje ostro przeciw tej nominacyi, w artykule p. t. „Katedra antypolska przy uniwersytecie berlińskim.“ Między innemi pisze:

„Dla polityki antypolskiej rządu złem to jest świadectwem, że teraz dopiero w 32-letnim profesorze znalazła męża, który przez swoje „studya nad kwestyą polską“ służyć jej może jako „powaga naukowa.“ Czyż rząd, podczas przeszło dwóch dziesiątek lat, podczas których uprawiał antypolską politykę, zupełnie nie raczył się „zoryentować“ w kwestyi polskiej ani za pomocą władz administracyjnych, ani przez istniejących już profesorów uniwersytetów? Po nominacyi prof. Bernharda, należy to przypuszczać, „skutki“, a raczej fiasko polityki antypolskiej, mówią wyraźnie o braku wszelkiego zoryentowania się. A przecież rząd miał na swe usługi najpierwsze powagi naukowe.“

Dalej „Germania“ przypomina mowę prof. Schmollera w izbie panów za ustawą wywłaszczającą. Prawne punkta widzenia pominął wtedy prof. Schmoller, ale i ministrowi sprawiedliwości nie udało się usunąć skrupułów prawnych.

„Germania“ radzi dalej ks. Bülowowi, aby ustanowił przedewszystkiem zwyczajną katedrę dla nauczyciela prawa, któryby o tyle był niezależnym, aby wzbudził poszanowanie dla praw, przez konstytucyę zagwarantowanych, ale nie takiego, któryby głosił osławione zdanie wiecu hakatystów „siła idzie przed prawem.“

„Posener Neueste Nachrichten“ podają sprostowania nadesłane „Berliner Tageblatt'owi“ tego samego mniej więcej brzmienia, co umieszczone w „Nordd. Allg. Ztg.“ Od siebie zaś podają wiadomość, że „prof. Bernhard jest zdecydowanym nieprzyjacielem polityki gwałtu i stanowczym przeciwnikiem ustawy o wywłaszczaniu, za którem kolega jego obecny, Schmoller, tak gorąco przemawiał. Zapatrując się z tego stanowiska, powołanie Bernharda oznaczałoby chęć osłabienia zapatrywań Schmollera.“

Ograniczenie praw Finlandyi.

Zapowiedziane przez p. Stołypina reformy stosunku Finlandyi do Rosyi już się w czyn wprowadzają, mianowicie:

Zatwierdzono Najwyżej specyalny dziennik rady ministrów co do kierowania spraw finlandzkich, dotyczących interesów Cesarstwa. Radzie ministrów powierzono rozstrzyganie, jakie ze spraw wynikających w Finlandyi dotyczą Cesarstwa i wymagają roztrząśnięcia ze strony ministerstw. Stosownie do tego generał-gubernator finlandzki, przesyłając sprawy ministrowi sekretarzowi stanu finlandzkiemu do zdania z nich sprawy Monarsze, przesyła też drugi egzemplarz wraz ze swemi wnioskami do rozważenia radzie ministrów.

Do spraw, z których złożony ma być raport Najpoddańszy, należą projekty ustaw dla Wielkiego Księstwa zarówno sejmowych, jak i administracyjnych, projekty wniosków Najwyższych dla sejmu, petycye i przedłożenia Najpoddańsze sejmu i senatu. Należą tu również projekty raportów Najpoddańszych, układanych przez generał-gubernatora lub ministra sekretarza stanu. Prezes rady ministrów w terminie jaknajkrótszym zawiadamia generał-gubernatora lub ministra-sekretarza stanu o opinii rady co do danej sprawy, bez czego sprawa nie może być złożona Monarsze. Wrazie, gdy pomiędzy radą ministrów a władzami finlandzkiemi porozumienie nie nastąpi, władze finlandzkie składają raport Najpoddańszy wraz z prezesem gabinetu lub wraz z odnośnym ministrem. Nadto władze finlandzkie zawiadamiają radę ministrów o rozkazach Najwyższych, jakie nastąpiły w odpowiedzi na ich raporty, wraz z zatwierdzonymi Najwyżej wnioskami ustawodawczymi i raportami Najpoddańszymi.

Wice-prezydent senatu finlandzkiego Michelin i senatorowie Ignatius, Donner i Skernval usunięci zostali ze służby z pensyą dożywotnią.

Uchwalone przez sejm projekty ustaw o wolności prasy i uzupełnienia do rozdz. 16 k. k. nie uzyskały sankcyi Najwyższej.

Senatowi rozkazano Najwyżej opracować nowy projekt do złożenia sejmowi.

Przegląd polityczny

(Znaczenie wyborów do sejmu pruskiego.— Wybory do sobrania w Bulgaryi.—Sprawa macedońska i zatarg serbsko bulgarski.)

Zwycięstwo, jakie odnieśli polacy i socyaliści przy wyborach do sejmu pruskiego, jest niewątpliwie najważniejszym wypadkiem wewnętrznej polityki Niemiec. Nie oceniam tu wyborów do sejmu pruskiego ze stanowiska polskiego: jeden mandat stracony w okręgu gnieźnieńskim — strata przewidywana przez polityków polskich oddawna, a pochodząca głównie z plutokratycznego systemu wyborczego trójklasowego— powetowaną została wspaniałemi zwycięstwami polskiemi na Śląsku. Stał się już ten kraj piastowski pomnożycielem Polski, a odrodzenie Śląska było najważniejszym w historyi porozbiorowej wypadkiem w całem naszem życiu zbiorowem. Nie o tem jednak chcieliśmy na tem miejscu mówić. Wbrew ogólnej opinii prasy niemieckiej konserwatywnej i liberalnej, należy podkreślić doniosłość zwycięstwa socyalnej demokracyi niemieckiej przy wyborach do sejmu pruskiego. Sześć mandatów z okręgów miasta Berlina i jeden mandat z okręgu Hannower-Linden zdobyte za jednym zamachem, w wyborach ograniczonych, w wyborach kuryalnych, w trzechklasówce pruskiej, gdzie 3 głosy multimilionerów I klasy wysyła akurat tylu wyborców, co 8,000 średnio zamożnych obywateli w III klasie, 7 mandatów socyalnej-demokracyi przy wyborach kuryalnych i jawnych i pośrednich to już nie zwycięstwo stronnictwa najradykalniejszego, to otwarty protest stolicy przeciw ohydnej polityce rządu, to policzek wymierzony kanclerzowi Bülowowi, to blamaża polityki bloku, tego jedynego w historyi związku przeciw naturze, koalicyi konserwatystów z liberałami przy równoczesnej zdradzie wolnomyślnych stronnictw.

Wybory z dnia 3 czerwca były niewątpliwie politycznym aktem protestu wyborców nawet z kuryi o wysokim cenzuzie majątkowym przeciw polityce reakcyjnej rządu; były potępieniem tej myśli politycznej, którą w czasie karnawałowych wyborów r. 1907 z okien swego królewskiego pałacu demonstracyjnie oklaskiwał cesarz Wilhelm II. Wystarczyło półtora roku rządów owej niebywałej koalicyi liberalno-wolnomyślno-konserwatywnej, aby masy wyborcze napędzić do obozu socyalistycznego i przygotować klęskę dla rządu z dnia 3 czerwca. Zwracamy umysłu uwagę na polityczną doniosłość tego faktu, gdyż niejednokrotnie u nas w mylnem ocenianiu wypadków w Niemczech przy zastosowaniu kąta widzenia prasy konserwatywnej, lub liberalnej z „Berl. Tagbl.“ zapoznaje się historyczne znaczenie opozycyi socyalistycznej i pędzi się wodę na młyn najbardziej wrogich nam stronnictw, niemieckich przemysłowców i kapitalistów, potrzebujących również jak pruscy junkrzy polskiej taniej siły roboczej. Tymczasem naturalnym sprzymierzeńcem w historycznym boju naszym z krzyżactwem pruskim są właśnie ci sami socyalni demokraci niemieccy przez to, że będąc partyą rewolucyjną, przyczyniają się do rozkładu społeczeństwa niemieckiego, oddając tym sposobem nieocenione usługi sprawie polskiej.

* * *

Niedzielne wybory do sobranja bulgarskiego z dnia 7 czerwca przyniosły ogromną większość rządową t. zw. demokratów rządowych 175 na 204 członków sobranja i zupełną klęskę Stambułowistów i Radosławowistów, nawet szefowie stronnictw opozycyjnych: jak Radosławow, Tonczew, Genadjew i Gerzow nie zostali wybrani. Prócz 175 demokratów rządowych wybrano: 21 agraryuszy chłopów, 3 nacyonalistów, 3 radosławowistów i jeden cankowista bez Cankowa.

Wybory te malują obecnie usposobienie rządu i ludności. W Bulgaryi panuje ogromne wzburzenie przeciw Serbii. Stosunki bulgarsko-serbskie tak są obecnie napięte, że głośno mówi się i pisze o możliwości zbrojnego starcia. Głównie idzie o rywalizacyę obydwu państw bałkańskich we wpływach na Macedonię. Zwłaszcza w wilajecie Ueskueb rosnący wpływ Serbii niepokoi sfery rządowe w Bulgaryi. Nadto bliskość inicyatywy mocarstw w sprawie macedońskiej wpływa na podniesienie temperatury politycznej tak w Bulgaryi, jak w Serbii.

Równocześnie donoszą o koalicyi serbsko-greckiej przeciw wpływom bulgarskim na terenie spornych wilajetów w Macedonii. Niezawodnie także propaganda grecka w Macedonii przyspiesza wybuch niezadowolenia w Bulgaryi. Obecne zbliżenie anglo-rosyjskie ma na celu uzupełnienie dotychczasowej pokojowej polityki w myśl programu w Mürzsteg, ułożonego na korzyść większej autonomii Macedonii. Wiadomo, że ze strony Anglii podniesiono wbrew życzeniu Austryi potrzebę mianowania niezawisłego od Turcyi europejskiego gubernatora Macedonii, wyposażonego w takie pełnomocnictwa, któreby dawały zupełną gwarancyę przeprowadzenia reform macedońskich. Nie ulega wątpliwości, że sprawa ta wkrótce zostanie rozstrzygniętą. Będzie to pierwsza sposobność do zmierzenia siły wpływów nowego systematu przymierzy. A nie ulega wątpliwości, że sympatye Włoch będą po stronie nie trójprzymierza, do którego *de nomine* należą, lecz anglo-francusko-rosyjskiego *entente*, które się właśnie tworzy.

W.

Wizyta króla Edwarda w Rosyi.

—o—

Spotkanie cesarza rosyjskiego z królem angielskim na wodach rewelskich jest najważniejszym obecnie faktem w polityce światowej.

Odbyło się ono według sprawozdań Agencyi Petersburskiej w sposób następujący:

We wtorek, 27 maja, o g. 8 i 9-ej zrana, pociągami Cesarskimi przybyli do Rewla Ich Cesarskie Moście Najjaśniejszy Pan, Najjaśniejsza Pani Aleksandra Teodorówna z Następcą Tronu i Wielkiemi Księżniczkami: Olgą, Tatjaną, Maryą i Anastazyą, Jej Cesarska Mość Cesarzowa Wdowa, Królowa Grecka, Wielka Księżna Olga Aleksandrówna, Wielki Książe Michał Aleksandrowicz Oldenburski. Ich Cesarskim Mościom towarzyszył minister Dworu. Przybyli również prezes rady ministrów, ministrowie spraw zagranicznych i marynarki i osoby, które mają asystować królowi angielskiemu: ks. Golicyn i hr. Heyden, a przy królowej angielskiej ks. Gorczakow. W nowej przystani, w miejscu, w którem Ich Cesarskie Moście mieli wysiąść z wagonów, ustawiono wartę honorową. Gęsta masa młodzieży szkolnej opasywała linię, którą jechał pociąg Cesarski. Drogę Ich Cesarskich Mości przystrojono kwiatami i wysłano czerwonem suknem. Prowadziła ona do namiotu Cesarskiego, tonącego w kwiatach. Na powitanie Najjaśniejszych Państwa przybyli: gubernator, komendant portu, gubernialny marszałek szlachty i prezydent m. Rewla. Najjaśniejszy Pan przyjął raport gubernatora, który miał szczęście wręczyć Najjaśniejszej Pani wspaniały bukiet kwiatów. Wśród okrzyków „hura“ Ich Cesarskie Moście zajęli miejsca w łodzi parowej i odpłynęli do przystani.

Pogoda piękna, morze spokojne, powiewa tylko lekki wiatr. W przystani, w dwóch kolumnach stoją na kotwicy okręty. Na czele pierwszej kolumny stoi „Sztandart“, za nim „Ałmaz“, okręt straży pogranicznej i torpedowiec. Na czele drugiej kolumny stoi „Gwiazda Polarna“, za nią „Carewna“, dalej torpedowce.

Po godz. 9-ej zrana ukazały się na horyzoncie dymy okrętów eskadry angielskiej. Wkrótce ukazały się kominy, następnie korpusy okrętów. Pierwszy płynął yacht królewski „Victoria and Albert“ pod flagą królewską. Z yachtu cesarskiego „Sztandart“ rozległa się salwa armatnia. W odpowiedzi zaczęły dawać salwy krążowniki „Minotaur“ i „Achilles“. Nad przystanią zawisła chmura dymu. Goście angielscy płynęli zwolna, opływając kolumnę okrętów rosyjskich i ustawiając się pomiędzy kolumnami. Jacht królewski zarzucił kotwicę pomiędzy jachtem „Sztandart“ a „Gwiazdą polarną“. Na mostku kapitańskim kłaniali się, witając, król i królowa w otoczeniu świty. Najjaśniejszy Pan zeszedł ze „Sztandartu“ do łodzi w towarzystwie ministra dworu i delegowanych do służby przy dostojnych gościach, ks. Golicyna, hr. Heydena i flagkapitana Niłowa, dyżurnego fligel-adyutanta i udał się na powitanie króla i królowej. Rozległa się salwa armatnia. Na yacht „Victoria and Albert“ przybyła też Najjaśniejsza Pani Marya Teodorówna. Najjaśniejszy Pan nader serdecznie przywitał się z królem Edwardem. Nad przystanią rozległy się okrzyki „hura“. Po wzajemnych przywitaniach Najjaśniejszy Pan, król, królowa i księżniczka Wiktorya, eskortowani przez świtę, odpłynęli na łódkach parowych na yacht „Sztandart“, a Najjaśniejsza Pani udała się na „Gwiazdę Polarną“. Gdy Ich Królewskie Moście wysiadły rozległy się znowu salwy armatnie z „Minotaur“ i „Achillesa“. Na jachcie „Sztandar“ witała Ich Królewskie Moście Najjaśniejsza Pani Cesarzowa Aleksandra Teodorówna, królowa grecka, rodzina Cesarska, prezes rady ministrów, minister spr. zagr., marynarki i świta. Na głównym maszcie powiewał sztandar królewski a orkiestra wykonywała hymn angielski. Spotkanie Dostojnych gości było jak najserdeczniejsze. Przybyli jednocześnie na „Sztandart“ komendanci statków angielskich i odbyło się przedstawienie świty rosyjskiej, Najdostojniejszym gościom i świty króla i królowej Ich Cesarskim Mościom, poczem dostojni goście przy salwie z dział przeszli na yacht królewski. O godz. 1-ej m. 45 odbyło się śniadanie na „Gwiaździe Polarnej.

W dn. 27 maja wieczorem, na yachcie „Sztandart“ odbył się obiad galowy na cześć Dostojnych gości.

Podczas obiadu w dn. 27 maja na yachcie „Sztandart“ Najjaśniejszy Pan wygłosił następującą mowę:

„Z uczuciem najgłębszego zadowolenia i przyjemności witam Waszą Królewską Mość i Jej Królewską Mość Królowę na wodach rosyjskich. Jestem przekonany, że samo spotkanie, będąc nowem potwierdzeniem licznych a trwałych węzłów, łączących oba Nasze Domy, będzie miało za szczęśliwe następstwo jeszcze ściślejsze zbliżenie się obu naszych krajów i przyczynienie się do utrzymania pokoju powszechnego.

„W ciągu roku zeszłego Nasze rządy załatwiły, ku ogólnemu zadowoleniu kilka spraw, zarówno ważnych dla Rosyi, jak i dla Anglii.

„Jestem przekonany, że Wasza Królewska Mość cenisz tak samo wysoko, jak i Ja, znaczenie tych ugód, gdyż bez względu na ich ograniczony zakres, one nie mogą nie przyczynić się do rozszerzenia wśród naszych dwóch krajów uczuć wzajemnej życzliwości i zaufania.

„Piję za zdrowie Waszej Królewskiej Mości, Jej Królewskiej Mości Królowej, za rozkwit Rodziny Królewskiej i narodu brytańskiego“.

Na mowę Najjaśniejszego Pana król Edward odpowiedział następującym toastem:

„Najserdeczniej dziękuje Waszej Cesarskiej Mości w imieniu królowej i swojem za gościnne przyjęcie, zgotowane nam na wodach Bałtyku i za przyjazne słowa, jakiemi Wasza Cesarska Mość wzniósł zdrowie nasze. Zachowuję jak najmilsze wspomnienie o przyjęciu jakie mnie spotykało, podczas poprzednich podróży moich do Rosyi ze strony sławnego Waszej Cesarskiej Mości Dziada, ukochanego Ojca i Waszej Cesarskiej Mości i obecna sposobność nowego widzenia się z Waszemi Cesarskiemi Mościami jest dla mnie źródłem najszczerszego zadowolenia.

Najserdeczniej łączę się z każdem słowem, jakie wyszło z ust Waszej Cesarskiej Mości, co do traktatu, zawartego niedawno przez rządy nasze. Spodziewam się, że dopomoże on do większego jeszcze wzmocnienia węzłów, łączących narody obu krajów naszych i przekonany jestem, że doprowadzi do pomyślnego i przyjacielskiego załatwienia niektórych spraw w przyszłości.

Jestem pewny, że nietylko zbliży jeszcze dwa kraje nasze, ale się przyczyni także w znacznym stopniu do utrzymania pokoju powszechnego.

Mam nadzieję, że po tem spotkaniu wkrótce nastąpi nowa sposobność widzenia się z Waszemi Cesarskiemi Mościami.

Piję za zdrowie Waszych Cesarskich Mości, Cesarzowej Maryi Teodorówny i członków Rodziny Cesarskiej, a zwłaszcza za pomyślność i szczęście wielkiego Waszej Cesarskiej Mości państwa“.

Po obiedzie Ich Cesarskie Moście wraz z Dostojnymi Gośćmi wyszli na balkon yachtu i słuchali śpiewu mieszanego chóru miejscowych towarzystw śpiewaczych, które na trzech parostatkach okrążyły yacht cesarski. Na czwartym parowcu znajdowali się przedstawiciele prasy, przeważnie zagranicznej. „Gwiazda polarna“ i niektóre statki rosyjskie i angielskie były iluminowane.

Dnia 28 maja na yachcie „Sztandart“ przedstawiały się Najjaśniejszemu Panu i Najjaśniejszym paniom liczne delegacye, w tej liczbie delegacye od szlachty miejscowej, od miasta, od starostów gminnych i in.

O godz. 11 zrana na yachcie „Victoria and Albert“ królowi angielskiemu przedstawił się czasowy generał-gubernator nadbałtycki i gubernator estlandzki i delegacya od miasta.

O godz. 1 po południu odbyło się śniadanie na yachcie „Sztandart“.

Podczas śniadania Najjaśniejszy Pan został mianowany admirałem floty angielskiej. O godz. 2½ odpłynął z przystani parowiec „Moguczyj“, przeznaczony dla korespondentów pism, którzy mieli obejrzeć statki cesarskie i królewskie. Około godz. 3 Najjaśniejszy Pan udał się na krążownik angielski „Minotaur“, O godz. 4 m. 15 Najjaśniejszy Pan opuścił „Minotaur“ i udał się na yacht „Aleksandra“, gdzie była obecna Cesarzowa Marya Teodorówna, angielska para królewska, królowa grecka i Wielka Księżna Olga z małżonkiem. Yacht „Aleksandra“ Ich Cesarskie Moście i Dostojni goście opuścili na dwóch łódkach parowych o godz. 5. O godz. 5½ „Moguczyj“ powrócił do przystani.

Na pokładzie yachtu „Gwiazda Polarna“ król Edward udzielił prezesowi Rady ministrów Stołypinowi posłuchania, które trwało przeszło godzinę. Odbyli również długą naradę minister spraw zagranicznych Izwolskij i angielski podsekretarz stanu Harding.

Przy obiedzie na yachcie „Victoria and Albert“ król Edward pił zdrowie Cesarza, wyrażając radość, jakiej doznał przez przyjęcie przez Cesarza munduru admirała floty angielskiej. W odpowiedzi królowi, Najjaśniejszy Pan w serdecznych słowach podziękował za okazany Mu zaszczyt i prosił, ażeby król angielski przyjął mundur admirała floty rosyjskiej, życząc szczęścia królowi i królowej.

Najjaśniejszy Pan raczył nadać order św. Aleksandra Newskiego Hardingowi, Nicholsonowi, jen. Frenchowi i admirałowi Fiszerowi, order Orła Białego lordowi Hamiltonowi i hr. How. Królowa Aleksandra ofiarowała swoje portrety prezesowi rady ministrów Stołypinowi, oraz ministrom Izwolskiemu i Dikowowi.

W dniu 29 maja o świcie Ich Królewskie Moście król i królowa wielkiej Brytanii z księżniczką Wiktoryą odpłynęli z portu rewelskiego na yachcie królewskim „Wiktorya and Albert“, w towarzystwie eskadry angielskiej.

Krążownik „Ałmaz“ z prezesem rady ministrów i ministrem spraw zagranicznych, o godz. 5-ej po południu, odpłynął z Rewla do Petersburga. Tegoż dnia na yachcie Cesarskim „Sztandart“ o godz. 11½ przed południem odprawiono nabożeństwo z powodu rocznicy urodzin Wielkiej Księżniczki Tatiany Mikołajówny.

O godz. 3-ej po południu, Najjaśniejszy Pan w towarzystwie flag kapitana wice-admirała Niłowa zwiedził w porcie rewelskim przybyły z rana z Tulonu nowo zbudowany krążownik „Admirał Makarow“. Najjaśniejszy Pan, przyjąwszy raport komendanta i naczelnika warty, przywitawszy się z wartą, raczył szczegółowo oglądać krążownik. Następnie Najjaśniejszy Pan dziękował oficerom i załodze za trudną podróż, poczem wraz z Najjaśniejszą Panią Aleksandrą Teodorówną i Dostojnemi dziećmi odjechał z Rewla. Tegoż dnia wyjechała z Rewla Cesarzowa Marya Teodorówna.

Sytuacya w Persyi.

Ruch konstytucyjny w Persyi trwa w dalszym ciągu. Szach posądzony niedawno o ucieczkę skłania się ku reakcyi. Ludność wzburzona i endżumeny żądają usunięcia szacha i innego władcy, któryby zgodził się na reformy.

Dn. 1 czerwca rozpoczął się strajk powszechny. Do obozu szacha przybywają codziennie wojska. Medżylis przygotował memorandum, który ma zamiar przedstawić szachowi. Szacha bronią oddziały kozaków perskich. Medżylis stara się wpłynąć łagodząco na ludność i grożąc złożeniem mandatów w razie gwałtów. Ruch konstytucyjny w Persyi popiera przedewszystkiem duchowieństwo mahometańskie agitując wśród ludności,

Sprawa marokańska w izbie francuskiej.

(Telegram Agencyi petersb.).

Podczas debatów nad interpelacyą w sprawie marokańskiej w izbie deputowanych socyalista Gervais zapytał czy rząd pozostaje wiernym niejednokrotnie przez izbę pochwalanej polityce; jakie są wskazówki dane generałowi d' Amade i czy rząd uważa w dalszym ciągu akty podpisane w Algeciras za podstawę działania. Deschanel zauważył, że Francya od r. 1834 walczy o swoje stanowisko na morzu Śródziemnem i że do nowej Francyi, którą sobie tam utworzyła, powinna zabezpieczyć sobie wolny dostęp. To jest przyczyną, że Francya działa w zakresie nader ograniczonym (aprobata na lewicy i w centrum).

Po ponowieniu przez Jaurèsa prośby o zakomunikowanie izbie danych gen. d' Amade instrukcyi, Pichon odczytał takowe; powiedziano w nich, że okupacya jest czasowa i ewakuacya nastąpi dopiero wówczas, gdy można będzie to uczynić bez uszczerbku dla bezpieczeń-

stwa kraju. Następnie Pichon odczytał instrukcye dane gen. Liautey'owi.

Jaurés oświadczył, iż jego zdaniem rząd idzie za daleko w ocenianiu swoich zobowiązań prawnych względem Abdul-Azisa i myli się co do sił, którémi rozporządzają obydwaj sułtani. Francya zaś walcząc z Mulej-Hafidem przeciwstawiła sobie całe Maroko. Jaures dodał, że w „Pol. Cor.“ wspominano o nocie niemieckiej, w której miano jakoby zapytywać, czy nie odwoła Francya wojsk. W dwa dni potem ambasador Cambon odwiedził sekretarza stanu do spraw zagranicznych, Schöna. „Ja — powiedział Jaures — żądam jedynie dla Francyi, byśmy unikali na przyszłość podobnego smutnego zbiegu okoliczności.“

Pichon zaoponował: „Nie wiem, panie Jaures, kto upoważnił pana do przemawiania w imieniu Niemiec. Ni dy przedstawiciele Niemiec nie przemawiali do mnie w taki sposób, któryby mógł usprawiedliwić pańskie słowa (hałas na lewicy).

Koniec mowy ministra wywołał aprobatę izby.

Jaures odpowiada ministrowi, że pogłoski przez niego przytoczone szerzyło 20 innych posłów, dlaczegoż więc on jeden jest atakowany. Jaures kończąc swe przemówienie wykazał, że niema żadnej konieczności popierać na przyszłość Abdul Azisa i wzywał ministra spraw zagranicznych, by nie przekraczał aktów z Algeciras, co mogłoby przyczynić się do jeszcze większego naprężenia ciężkiej i bez tego atmosfery plitycznej.

Następnie Pichon wyjaśnił, że instrukcye dane gen. d' Amade i gen. Liautey zostały dane bez jakiegokolwiek nacisku. „Nasza działalność czasowa — powiedział minister — wyjdzie na korzyść zarówno nam jak i całej Europie. Dzięki przywróceniu bezpieczeństwa Europa może prowadzić handel w kraju będącym w stanie anarchii. Gdy wyjdziemy stamtąd panować będzie w kraju porządek. Abdul Azis jest wciąż jeszcze prawowitym sułtanem Maroka. My pracujemy na rzecz pokoju powszechnego z wrastającą codziennie gorliwością.

Po przemówieniu Pichona izba przyjęła formułę przejścia do porządku dziennego.

Strajk studentów na uniwersytecie Jagiellońskim.

Rozbudzony sztucznie przez prasę wolnomyślno-żydowską ruch na uniwersytetach austryackich z powodu słynnej afery prof. Wahrmunda skończył się ogólnym strajkiem wolnomyślnych studentów.

W Krakowie strajk się nie udał. Delegacye socyalistyczne napróżno chodziły po salach wykładowych, napróżno wzywały do zaprzestania wykładów. Obecnie donoszą z Krakowa, że wskutek uchwały wiecu strajkującej młodzieży, aby strajk prowadzić w spokojnej formie, panuje zupełny spokój w uniwersytecie i w salach wykładowych wszystkich wydziałów wykłady odbywają się bez przeszkody. Przeciwna strajkowi młodzież wręczyła rektorowi opatrzony blisko tysiącem podpisów protest przeciw strajkowi i prośbę do senatu akademickiego, aby pod żadnym pozorem nie dopuścił do zawieszenia wykładów lub zamknięcia uniwersytetu. Na tablicy w uniwersytecie ogłoszono uchwały konferencyi rektorów odbytej w Wiedniu.

N. D. Allg. Zeitung o sytuacyi.

—o—

(*Telegr. Ag; pet.*)

„N. D. Allg. Ztg.“ pisze: „Przy rozstrząsaniu sytuacyi politycznej często przejawia się niepokój, gnieżdżący się nie tyle w namacalnych faktach, jak w rozpowszechnionej obawie przed tem, czy nie utworzy się nowa kombinacya polityczna, któraby utrudniła pokojowe rozstrzygnięcie spraw bieżących. Trudno taić tego, że mogą nastąpić ważne dyplomatyczne wyjaśnienia, ale nie należy zapominać, że przesadzona i bojaźliwa wyobraźnia o możliwych niebezpieczeństwach nie stwarza podatnego gruntu dla żeczowych i należytych postanowień, Czasy ogólnej niepewności najbardziej są podatne do rozpowszechniania się najbardziej nieprawdopodobnych pogłosek. Dawnośmy przyzwyczaili się do tego, że gorliwi dziennikarze uważają Niemcy za sprawcę wojny rosyjsko-japońskiej. Ile razy powstają kwestye, dotyczące Blizkiego Wschodu, stale słyszymy, że w Konstantynopolu Niemcy dają rady, mające na celu wywołanie w Turcyi nastroju wojennego.

Stąd niedaleko już do twierdzeń, że anarchia w Persyi winna być zapisaną na rachunek Niemiec, że Niemcy posłali podoficerów w charakterze instruktorów do Afganistanu, że Niemcy dążą do ulepszenia swego stanowiska, podburzając świat muzułmański przeciwko Europie, że Niemcy jakoby przygotowują interwencyę w sprawach polskich i t. d. Wszystko to są wiadomości nieprawdziwe. nie ma żadnych faktów na ich potwierdzenie. Obserwujemy, niestety, że intrygi przeciwko polityce niemieckiej znajdują poparcie w samych Niemczech. Teraz, gdy sprawy na Blizkim Wschodzie nabierają specyalnej doniosłości, trzeba być ogromnie lekkomyślnym, żeby puścić w kurs taką nieuzasadnioną wiadamość, że odwołuje się posła w Turcyi Marchalla von Bibersteina. Jeszcze bardziej bezsensownem jest to, że słowa cesarza, wyrzeczone w kółku oficerów, znajdują się w prasie przytoczone w najzupełniej dowolnej formie.

Puszczona w tak nieokreślonej formie wiadomość opiera się na słowach, wypowiedzianych przez cesarza w Deberitz po skończeniu ćwiczeń w cesarskiej brygadzie, która przed 20 laty była przedstawiona cesarzowi Fryderykowi przez ówczesnego następcę tronu. Słowa te dotyczyły spraw służbowych i wojennych a nie chwili politycznej. Nie było w nich również mowy o odosobnieniu i ruchu flankowym. Prawdą jest tylko, że cesarz wyraził przekonanie, że armia wierna, przykazaniom Fryderyka Wielkiego stać będzie na wysokości zadania. Bezwątpienia nikt z nas nie zamknie oczu przed niebezpieczeństwem. Żołnierze nasi nie noszą na czapkach mało wojowniczej dewizy oddziałów z Heldesheim starej armii cesarskiej: *da pacem domine, in diebis nostris*. Poczucie siły naszej może nadać pewność i spokój, które jedynie są godne Fryderyka Wielkiego i narodu niemieckiego.“

Kolej Kiszyniów-Żmerynka vel Wapniarka.

—:—

II.

D. 30 kwietnia przyjechał p. Andrejew główny ajent handlowy dróg południowo zachodnich celem zdania relacyi z dokonanych badań handlowo-ekonomicznych, dotyczących sprawy projektowanej kolei. Prezes sorockiej ziemskiej uprawy zwołał znowu ziemani z powiatu sorockiego i jampolskiego do Sorok dla wysłuchania referatu p. Andrejewa. Ten referat był wprost zdumiewający. Pan Andrejew zobowiązał się jeszcze w ciągu jesieni ubiegłego roku dokonać odnośnych badań i wyniki tych badań wydać w druku. Przyjechał 30 kwietnia, a zatem z półrocznem opóźnieniem, z pliką luźnych notatek, z których w sposób nader chaotyczny wydobywał różne dane cyfrowe, bo nie raczył się przygotować do wygłaszanego referatu. Wyjaśniono jednak na zgromadzeniu z d. 30 kwietnia, że linia Kiszyniów-Orgijew-Belce już jest na drodze urzeczywistnienia, albowiem odnośne podania z załączeniem potrzebnych badań, wyjaśniających sytuacyę ekonomiczną, handlową i techniczną są w rękach sfer miarodajnych i mają tam poważne widoki powodzenia, a co najważniejsza, że Bank Międzynarodowy w Petersburgu podjął się ofinansowania interesu.

Pan Andrejew, który te wiadomości podał, zaznaczył, że zwiększa to i szanse kolei, o której referuje obecnie. Albowiem jeśli się już ukonstytuowało Towarzystwo dla budowy linii Kiszyniów-Belce, to są wszelkie szanse, że to Towarzystwo podejmie się i budowy linii Belce - Soroki - Jampol - Wapuiarka lub Żmerynka, a to na tej podstawie, że im dłuższą jest linia, tem mniejsze są koszta ogólne na wiorstę i że z powiększeniem długości linii zmienia się stosunek pomiędzy kapitałem akcyjnym i obligacyjnym na korzyść kapitału akcyjnego, co ułatwia sfinansowanie interesu.

Co do kierunku z Sorok na południe w głąb Bessarabii uchwalono, że do Belc nie należy prowadzić kolei, zwiększy to bowiem olbrzymio koszta budowy linii z powodu trudności technicznych, a przytem kierunek ten ekonomicznie nie jest uzasadniony. Ustalono zatem kiernnek na Curę do jednej ze stacyj nowej linii pomiędzy Orgiejewem a Belcami.

Co do kierunku na Podolu, to wobec małej ilości obecnych reprezentantów Podola nie powzięto właściwie żadnej decyzyi i odłożono dyskusyę w tej sprawie na 18 maja; wtedy bowiem w Winnicy, z racyi walnego zgromadzenia T-wa rolniczego Podolskiego, spodziewano się dyskutować w liczniejszem gronie zainteresowanych. Obecni jednak w Sorokach podolacy stali przeważnie na gruncie interesów powiatu i wypowiadali się przeciw kierunkowi do Wapniarki. Przedstawiciele Bessarabii za tym kierunkiem obstawali, wychodząc z założenia, że droga czy w tym kierunku, czy w innym jest pożądaną i potrzebną dla kraju, a że niewątpliwie kierunek do Wapniarki ma więcej szans, jako krótszy, wygodniejszy dla budowy, a więc tańszy i, co zatem idzie, łatwiejszy do sfinansowania. Ostatecznej uchwały jednak nie powzięto. Poruczono prezesowi zarządu ziemskiego przystąpić do studyów technicznych, zapraszając fachowca do tych badań. Prezes zarządu oświadczył, że sprawę tę poruszy na nadzwyczajnem zgromadzeniu powiatowego ziemstwa ad-hoc zwołanem, które na to wyasygnuje odnośne kredyty dla Bessarabii. Zaznaczył przytem, że koszta wyniosą 40—60 rb. od wiorsty wytkniętej i wystudyowanej linii. Co zaś do Podola, to i tym razem wypadnie zastąpić brak instytucyi samorządnych inicyatywą prywatną i potrzebne do studyów pieniądze zebrać drogą składek. Pieniądze te zebrać należy nieodwołalnie bo studya techniczne przedstawić trzeba, skoro się chce starać o koncesyę z rządową gwarancyą zysków, bo takie studya służą dla uzasadnienia potrzeby tej gwarancyi.

Zresztą suma wyasygnowana na powyższe badania byłaby o tyle straconą o ileby się z koncesyi nie korzystało, o ileby interes nie znalazł przedsiębiorców z potrzebnymi kapitałami. W przeciwnym razie bowiem inicjonujące sprawę ziemstwo Sorockie sumy wydane na badania zrewindykuje od nabywców koncesyi, bo przedsiębiorcom te badania nieodzownie są potrzebne.

Ostateczną decyzyę co do kierunku na Podolu odłożono do zjazdu w Winnicy, zwołanego na 18 maja, na który prezes Sorockiego zarządu ziemskiego p. Alejnikow i sprawozdawca p. Andrejew obiecali zjechać.

Jelita.

Nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej z d. 6 maja.

Przewodniczy p. Burczak. Na porządku dziennym—sprawa łukianowieckiego gimnazyum, o którego otwarcie w r. b. rada miejska rozpoczęła niedawno ponowne starania. Ministerstwo zażądało od miasta, aby jego kosztem został wynajęty lokal dla uczelni, zanim zostanie wzniesiony jej własny gmach. Obecnie rada powinna wypowiedzieć się w sprawie propozycyi ministerstwa.

W dyskusyi nad sprawą przez pp. Sołuchę i Dobrynina został postawiony wniosek zamknięcia drzwi gimnazyum dla dzieci rodziców niemieszkających w Kijowie. Wniosek ten został jednak odrzucony po wyjaśnieniu dyrektora IV gimnazyum, radnego Storożenko, że uczniowie zamiejscowi stanowią zaledwie 2 proc. ogólnej ilości. Uchwalono: 1) Ponowić starania o otwarcie gimnazyum w roku bieżącym. 2) Wynająć odpowiedni lokal dla gimnazyum na 4-letni termin. 3) Ze względu na to, że wszystkie rządowe budowle prowadzą się bardzo powoli, prosić ministerstwo o wyasygnowanie 120 tys. rb. na budowę gmachu gimnazyum, poczem miasto wzniesie go własnemi siłami. 4) Zagwarantować ministerstwu zapomogą ze strony miasta w gotówce i ziemi na budowę gmachu i jednocześnie prosić o zwrot placu na targu Siennym, ofiarowanego na ten cel dawniej. 5) Prosić posłów Łuczyckiego i Procenkę o poparcie starań kijowskiej rady miejskiej w tej sprawie.

W sprawie domu ludowego na targu Św. Trójcy uchwalono: zachować w dalszym ciągu charakter oświatowy instytucyi, na pokrycie jej deficytu przeznaczyć 1,000 rb., założyć w lokalu domu ludowego bibliotekę i czytelnię na miejsce dawnej, która przeszła na własność okręgu naukowego i w końcu założyć tam herbaciarnię miejską.

W końcu na propozycyę p. Iindrzyszka wybrano przedstawicieli miasta Kijowa na wystawę w Pradze czeskiej, z tem, że koszty podróży ponoszą sami delegaci.

KRONIKA.

— **Z Kółka Rolników Wszechnicy Jagiellońskiej**. Proszeni jesteśmy przez Kółko Rolników o umieszczenie w piśmie naszem niniejszej odezwy:

Do byłych członków Kółka Rolników Wszeżnicy Jagiellońskiej. Zwracamy się do byłych członków Kółka Rolników z usilną prośbą o niezwłoczne uregulowanie zaległości do naszego Stowarzyszenia, względnie o podanie swego adresu.

Kółko Rolników W. J.

Kraków.

— **Z uniwersytetu**. Minister oświaty przesłał okólnik do uniwersytetu z żądaniem szczegółowej listy wszystkich studentów i wolnych słuchaczy.

— Zapis nowowstępujących do uniwersytetu rozpoczyna się w dn. 15 czerwca.

— W tych dniach ogłoszone zostaną nowe przepisy, dotyczące przyjmowania studentów do uniwersytetu, przystosowane do ostatniego okólnika ministra oświaty. Według tego okólnika kobiety nie mogą być wolnemi słuchaczkami, wszystkie też wolne słuchaczki zostały wykreślone z listy.

— **Z politechniki**. Otrzymane zostały w politechnice nowe przepisy, dotyczące przyjmowania studentów. Według tych przepisów kobiety nie będą zupełnie przyjmowane do politechniki, oraz wprowadzone zostaną nowe ograniczenia dla żydów w celu przywrócenia 15-to procentowej normy, dotychczas bowiem w politechnice było około 25% żydów, Wobec tego w tym roku żydzi nie będą przyjmowani do politechniki. Wszystkich wakansów dla nowowstępujących jest w r. b. 400.

— Na jednem z ostatnich posiedzeń rady profesorów na dyrektora instytutu obrany został dziekan wydziału inżynieryjnego, K. Demientjew.

— **Otwarcie ogrodu botanicznego**. W dniu wczorajszym ogród botaniczny został otwarty dla publiczności, która jest doń wpuszczana za biletami, wydawanemi bezpłatnie w kancelaryi prorektora uniwersytetu w poniedziałki, środy i piątki od 11 zrana do 1 popołudniu. Dla otrzymania biletu wymagany jest dokument, stwierdzający osobistość petenta. Studenci uniwersytetu mają wstęp do ogrodu po okazaniu swych legitymacyi.

Naczelnik kijowskiego okręgu pocztowo-telegraficznego zwraca się do publiczności wysyłającej listy, aby marki były naklejane na listach po stronie adresu nie dalej niż o pół werszka od brzegu koperty. Warunek ten jest niezbędny do stosowania nowej maszyny do stemplowania listów, która ułatwia i przyspiesza znacznie wyprawianie listów.

Kijów — Żytomierz. Wczoraj firma „Auto-Garage“ otworzyła normalną komunikacyę samochodową między Kijowem a Żytomierzem. Samochody po 14 miejsc liczące odchodzić będą z Kijowa o 12-ej w poł. i przychodzić do Żytomierza o god. 6-ej wieczorem. Bilet 1-ej klasy kosztuje 6 rb. — 2-ej 5 rb.

Rewizye. Wczoraj w nocy policya dokonała rewizyi w mieszkaniu kasyerki bufetu politechniki kijowskiej, Natalii Skoblik, znajdującem się w domu Nr. 10 przy ul. Trechswiatitielskiej. Zabrano korespondencyę, lecz p. S. nie aresztowano.

Osadzenie w więzieniu b. posła. Wczoraj wykonano wyrok sądowy, skazujący b. posła do 1-ej Dumy Wiazłowa na 3 miesiące twierdzy za podpisanie odezwy wyborskiej. Uwięzienie b. posła uległo spóźnieniu skutkiem wyjazdu jego do Bojarki. Wczoraj Wiazłow zjawił się osobiście do cyrkułu Starokijowskiego, skąd odwieziono go do więzienia łukjanowskiego, gdzie od trzech dni znajduje się już były poseł z charkowskiej gub. Nazarenko.

— ZNIKNIĘCIE BEZ ŚLADU. Przed tygodniem znikł bez śladu z domu N-r 77 przy ul. Włodzimierskiej chory na rostrój nerwowy człowiek, nazwiskiem Bazyli Gulanow, w wieku lat 38 — 40. Ubrany był w czarny garnitur.

— Z domu N-r 18 przy zjeździe Andrzejowskim, znikła 18-letnia dziewczynka N. Biernacka.

— DESPERACKI KROK. Na Górnej-Sołomieuce usiłowała otruć się kwasem karbolowym Marya T-a. Pogotowie udzieliło jej pomocy lekarskiej i odwiozło do szpitala Aleksandrowskiego. Przyczyna tego desperackiego kroku niewiadoma.

— ARESZTOWANIE. Wczoraj policya aresztowała i odprowadziła do więzienia łukjanowskiego niejakiego Giricza, b. właściciela drukarni przy ul. Trechświatitielskiej Nr 14, oddawna poszukiwanego przez sąd, jako niewypłacalnego dłużnika.

— UJĘCIE MILOWICZA. Wczoraj przywieziono etapem do Kijowa z Żytomierza ujętego tam znanego w naszem mieście aferzystę, właściciela biura pośrednictwa Milowicza. W cyrkule starokijowskim próbowano go wybadać, ale Milowicz, symulując widocznie pomieszanie zwysłów, mówił tylko oddzielne słowa bez związku. Po nieudanem badaniu aresztowanego osadzono w więzieniu łukjanowskiem. Podczas badania M-cza w cyrkule obecna była jego żona, starająca się o uwolnienie męża, jako człowieka chorego. Oświadczyła ona, że mąż jej pojechał do Żytomierza, pragnąc otrzymać tam pieniądze na spłacenie swych klientów i że ma on prawo do połowy majątku zarządzanego przez brata. Ostatnie aresztowanie M-cza pozostaje w związku z jedną z dawniejszych jego afer, wszystkie zaś sprawy z ostatnich czasów znajdują się dopiero w śledztwie.

— NOWE SKRZYNKI DO LISTÓW. Naczelnik kijowskiego okręgu pocztowo-telegraficznego zawiadamia za naszem pośrednictwem publiczność, iż na Kreszczatiku umieszczone zostały nowe skrzynki pocztowe z których korespondencya może być wyjmowana jedynie w sposób automatyczny. Wyjmowanie korespondencyi dokonywane jest 6 razy dziennie. Worek, do którego zbierane są automatycznie listy, odstawiany jest do centralnego biura pocztowego szczelnie zamkniętym i dopiero tutaj otwiera się go automatycznie dla wyjęcia listów. Reforma ta zabezpiecza całość korespondencyi. Nowe skrzynki wyrabiane w fabryce Lidtkego są już oddawna wprowadzone w Petersburgu, w Kijowie zaś z powodu znacznej ceny wprowadzane będą stopniowo.

Wyścigi cyklistów.

Dziś na torze wyścigowym b. T-wa cyklistów (Bulwarna 77) odbędą się wyścigi o programie dość interesującym.

Najciekawszym będzie wyścig stajerski na godzinę za motorami. Tu walczyć będą ze sobą znany stajer kijowski Tezzo (prowadzi Skrzetuski), odeski cyklista Siedow (motor Jefimowa) i grek Polidulis, którego poprowadzi znany jeździec Utoczkin. Udział tego ostatniego w szeregu innych biegów przyczynia się również w znacznym stopniu do ogólnego zainteresowania.

Mulej Hafid w Fezie.

Zdawna oczekiwany uroczysty wjazd nowego sułtana marokańskiego do pierwszej stolicy państwa nareszcie nastąpił. «Daily Mail» doniosło w tej sprawie z Tangeru: Mulej Hafid, przybył do Fezu. Ludność przyjmowała go owacyjnie. Wszystkie plemiona nadesłały poselstwa z darami. Były pretendent okręgów Riff oświadczył przez posłów, że gotów jest ukorzyć się przed nowym władcą i przybyć w tym celu do Fezu. Ponieważ w Tangerze również ludność usposobiona jest przychylnie dla Muleja Hafida, przeto Abdul Azis wysłał tam z Rabatu 500 ludzi. Mają oni przeszkodzić proklamacyi nowego sułtana w Tangerze. Hafid miał napisać do lekarki i kilku misyonarzy europejskich, którzy opuścili Fez niedawno, aby powrócili do miasta, gdyż on gwarantuje im bezpieczeństwo. Podobno nowy sułtan zamierza dwa miesiące spędzić w Fezie, poczem uda się do Tangeru. Buchta ben Bagdadi złożył dowództwo armii Abdul Azisa i przeszedł ostatecznie na stronę Muleja. To samo uczyniło jeszcze trzech innych dostojników.

Ostatnie wiadomości.

W sprawie polskich szkół prywatnych. Półurzędowa „Rossija“ w formie korespondencyi z Warszawy doniosła o pozwoleniu generał-gubernatora na wznowienie wykładów w polskich szkołach prywatnych w gub. kielieckiej. Pozwolenie to jest bezwątpienia aktem szczególnej ufności ze strony dzierżącego władzę wyższą względem „Stowarzyszenia popierania pracy społecznej“. Stowarzyszenie to założyło stronnictwo polityki realnej. Poważny a lojalny charakter tego stronnictwa daje gwaranayę, iż kierownicy jego odpowiedzą położonemu w nich zaufaniu, wszelkiemi siłami okazując pomoc moralną władzom w sprawie tak pożądanego a potrzebnego uspokojenia kraju i zaprowadzenia powszechnego legalnego porządku.

Fallières w Rosyi. Agencya Havasa donosi, że spotkanie się Najjaśniejszego Pana z prezydentem republiki francuskiej, Fallières'em, nastąpi w Rewlu w lipcu. Przedtem Fallières wyjedzie do Kopenhagi, gdzie spędzi dwa do trzech dni, poczem uda się do Sztokholmu, a stamtąd do Rewla, z Rewla do Chrystyanii, końcowego punktu swojej podróży.

Zjazd delegatów słowiańskich. Jak donoszą pisma czeskie, powstały trudności co do zjazdu delegatów słowiańskich, który się ma odbyć 12 lipca w Pradze. Mianowicie słowiańsko-katolicka partya oświadczyła, że w konferencyi nie weźmie udziału. Ukraińcy zawiadomili, że tylko pod tym warunkiem wezmą udział w zjeździe, jeżeli rusofilscy rusini i poseł Hlibowicki będą z obrad wykluczeni. Dotychczas tylko rusini, chorwaci i czesi przyrzekli brać udział w zjeździe.

Podróż Cesarza rosyjskiego do Włoch. „Matin“ donosi, że Cesarz rosyjski w krótkim czasie uda się do Włoch dla złożenia wizyty królowi włoskiemu Wiktorowi Emanuelowi.

Telegramy.

(Od korespondentów własnych).

Ze spraw Finlandyi.

Petersburg. — Senat finlandzki postanowił ofiarować kapitanowi i dwóm komisarzom angielskim zegarki z napisem „od rządu finlandzkiego“ jako nagrody za ratowanie tonących. Ministerstwo spraw zagranicznych, któremu przesłano te zegarki dla wręczenia nagrodzonym, zwróciło ich z powrotem senatowi, oświadczając, iż senat jest autonomicznym litylko w sprawach wewnętrznych.

Nowa pożyczka wewnętrzna.

Petersburg. — „Birż. Wiedom.“ donoszą, iż nowa pożyczka wewnętrzna na sumę 200 mil. będzie 5%. Pożyczka ma być zrealizowaną przeważnie przez banki rosyjskie.

Konferencya cukrownicza.

Petersburg. — Stałym reprezentantem Rosyi na brukselskiej konferencyi cukrowniczej został mianowany Prilesżajew.

Wizyta Fallieres'a w Rosyi.

Petersburg. — Prezydent francuski Fallières przybędzie do Rewla w dn. 14 lipca.

Ewolucya posłów włościańskich.

Petersburg. — 22 włościan, październikowców i stronników umiarkowanej prawicy, niezadowolonych z zajętego przez swe frakcye stanowiska w stosunku do kwestyi powinności włościańskich, zaproponowało trudowikom, aby zrzekli się nazwy swej partyi, obiecując wtedy wejść do ich grupy.

Trudowicy odmówili przyjęcia tych włościan. Wtedy włościanie ci zwrócili się do postępowców, lecz ci także odmówili przyjęcia ich do swej grupy, proponując natomiast, aby się samodzielnie zorganizowali i określili swój program. Wtedy dopiero można będzie mówić o połączeniu.

Ze sfer parlamentarnych.

Petersburg. — Namiestnik Kaukazu ks. Woroncow - Daszkow zawiadomił swego przedstawiciela w radzie ministrów, iż życzy sobie rozpatrzenia interpelacyi w sprawie Kaukazu podczas obecnej sesyi Dumy państwowej i przysłał mu szczegółowy opis sytuacyi obecnej na Kaukazie.

Petersburg. — Jak donosi „Petersb. Listok“, prezydent Rady państwa, Akimow, otrzyma urlop, po powrocie z którego usuwa się ze swego stanowiska. Na jego miejsce ma byc mianowany Gołubiew.

Petersburg. — Na konferencyi partyi k. d. Milukow odczytał referat o k. d. frakcyi Dumy, na działalność której zapatruje się nader optymistycznie.

Petersburg.—W kuluarach krążą pogłoski, jakoby Kokowcew miał być usunięty z obecnego stanowiska i mianowany prezesem Rady państwa.

Petersburg. — Do komisyi w sprawie powinności włościańskich nie zostali obrani inicyatorowie odnośnego projektu prawa — referent Dworianinow i autor formuły Andrejczuk. Oburzenie wśród włościan wzrasta. Jesienią mają oni zamiar utworzyć własną grupę. Przyłączyli się do nich: poseł Czełyszew i kilku duchownych prawosławnych.

Petersburg.—Wczoraj został zatwierdzony projekt prawa o budowie kolei amurskiej.

Petersburg.—Krążą pogłoski, że Kokowcew zaproponował posłom utworzyć komisyę dla zreorganizowania uralskich fabryk rządowych.

Petersburg.—Dzienniki brukowe opisują zajście pomiędzy prezydentem Dumy Chomiakowem a posłem Gegeczkori, jak następuje: Gegeczkori przyszedł do gabinetu Chomiakowa i oświadczył, że mu zostały wypłacone nieprawidłowo dyety rozjazdowe. Chomiakow nie zgodził się z nim w tej kwestyi. Gegeczkori wyszedł bez pożegnania. Chomiakow zawrócił go i ostro zaznaczył, iż w każdym bądź razie wypada pożegnać się, na co Gegeczkori odrzekł podobno, iż nie potrzebuje żadnych nauk. To oświadczenie Gegeczkori'ego wywołało słowa Chomiakowa: „Teraz możemy się nie żegnać“.

Petersburg. — Możliwe jest, iż sesya Dumy przeciągnie się do połowy lipca. Przedłużenie sesyi spowodują komisye kompromisowe.

Petersburg. — W tych dniach ma się odbyć narada pełnomocników od rzemieślników z posłami różnych frakcyi w kwestyi unormowania dnia roboczego.

Narada.

Petersburg. — Według pogłosek, podczas narady prywatnej członków ministerstwa oświaty, minister Szwarc oświadczył, iż nieporozumienia z Dumą nie są wystarczające do zmiany składu ministerstwa.

W sprawie okólnika min. oświaty.

Petersburg. — Okólnik ministerstwa oświaty o wolnych słuchaczach zapewne nie zostanie odwołany. Zaprojektowano li tylko udzielić pozwolenia na ukończenie kursu nauk tylko tym słuchaczom, którzy obecnie są przyjęci jako tacy do uniwersytetów.

Nominacya.

Petersburg. — Dyrektor departamentu dróg, Cigler, został mianowany członkiem rady banku państwowego.

Różne.

Petersburg. — Kandydatami na stanowisko egzarcha Gruzyi nazywają Antoniusza wołyńskiego i Antoniusza tobolskiego.

Petersburg. — Do programu zjazdu dziennikarzy została włączona kwestya sądu honorowego.

Petersburg. — Minister oświaty, Szwarc, wystąpi w Dumie w poniedziałek.

Petersburg. — Dziś pięćdziesięciu posłów asystowało przy próbie dział okrętowych.

(*Od Agencyi Petersburskiej*).

Rada państwa.

—)(—

Posiedzenie z dnia 6 czerwca.

Posiedzenie Rady państwa rozpoczęto o godz. 1 m. 45.

Przewodniczy Akimow.

Po przyjęciu bez dyskusyi 14 drobnych projektów prawa rozpoczęto obrady nad preliminarzem departamentu skarbu państwa. Po rozpatrzeniu preliminarza według artykułów przyjęto go bez zmian w rozmiarze zaaprobowanym przez Dumę.

Następnie przyjęto preliminarz departamentu opłat celnych. Ogłoszono przerwę. Posiedzenie wznowiono o g. 3 m. 30.

Na porządku dziennym preliminarz departamentu kolejowego. Po dyskusyi i rozpatrzeniu według punktów Rada upoważnia wybranych już uprzednio do komisyi kompromisowej 6-iu członków do rozpatrzenia sprzeczności pomiędzy Radą a Dumą, które wynikły przy rozpatrywaniu preliminarza.

O godz. 5 m. 15 posiedzenie zamknięto.

Następujące posiedzenie w środę.

Tauris. — Skutkiem pogłosek o rozruchach w Urmii i wzmagającym się ruchu Turków w kierunku Salmasu w Taurisie, panuje silne wzburzenie. Dokonano zamachu na przywódcę partyi reakcyjnej Mireh-Aszima.

Paryż. — Izba deputowanych większością 343 głosów przeciwko 126 przyjęła zaaprobowaną przez rząd formułę przejścia, wyrażającą przekonanie, że prawa i godność Francyi w Marokko będą ochronione bez wtrącania się do wewnętrznej polityki Marokka i zgodnie z uchwałami konferencyi w Algeciras.

Sofia. — Ogłoszono ukaz o zwołaniu na d. 15 czerwca nadzwyczajnej sesyi sobranja.

Konstantynopol. — Wobec kilkakrotnych żądań Porty, rząd ateński zgodził się na odwołanie z w. Samasu konsula Zulumisa.

Londyn. — Według informacyi biura Reutera, rząd angielski otrzymał odpowiedź Rosyi na ostatnią notę Grey'a, dotyczącą Macedonii. Angielsko-rosyjski projekt uspokojenia Macedonii został obecnie szczegółowo opracowany i wykończony. Skoro tylko zostanie osiągnięte ostateczne porozumienie, obydwa rządy poczynią starania, aby uzyskać zgodę innych wielkich mocarstw. Projekt powyższy jest właściwie połączeniem projektów angielskiego i rosyjskiego i zawiera najważniejsze postulaty każdego z nich. Pogłoska o europejskiej konferencyi, mającej być jakoby zwołaną przez Anglię i Rosyę jest zupełnie bezpodstawną.

Belgrad. — Serbska „Presse Bureau“ zaprzecza pogłoskom o przejściu 4-ch serbskich band po 235 ludzi każda na terytoryum Turcyi w pościgu za egzarchistami. Bezpodstawną jest również wiadomość, że na czele czwartej bandy stało 2 oficerów serbskich i 2 podoficerów. Za czynności band utworzonych na terytoryum tureckiem i grasujących w rejonie Usküb'a, Veles'a, Pałanki, Kumanowa, Kaczany, Porecka — rząd serbski nie może być odpowiedzialnym. Pragnąc uspokoić podniecenie ludności na pograniczu Turcyi, rząd serbski wykazał szczerą gotowość uczynić zadość żądaniom mocarstw, o ile będzie w[illegible]. W tym celu rząd uwięził [illegible] Skapiańca, Babuńskie[illegible] i Gardu, kierujących w[illegible]u zeszłym czynnościami band. Zostali uwięzieni również inni naczelnicy.

Teodozya.— Minister komunikacyi w towarzystwie prezydenta miasta i władzy portu oglądał port. Przedstawiciel ekspertów i delegaci robotników portowych zwrócili się do ministra z prośbą o zmniejszenie północnej taryfy na zboże, przywożone do Teodozyi. Prośba została uzasadniona tem, że przy obecnej taryfie zboże z północy skierowuje się do Aleksandrowska, a port w Teodozyi jest bezczynny.

Stokholm. — Podpisaną została umowa rządu szwedzkiego z konsorcyum angielskich, niemieckich, duńskich i szwedzkich banków o zaciągnięcie szwedzkiej pożyczki państwowej na 3 miliony f. szterlingów.

Rzym. — Między posłem Santinim i dziennikarzami wynikły podczas posiedzenia sprzeczki, które zmusiły prezesa do przerwania posiedzenia. Po wznowieniu posiedzenia dziennikarze zarządali, aby Santini cofnął swe słowa. Wobec jego odmowy dziennikarze opuścili posiedzenie i posłali Santiniemu sekundantów.

Konstantynopol. — W Macedonii wzmaga się działalność band greckich. Są wiadomości o 10 napadach na wsie bulgarskie.

Berlin. — Depesza z Berlina w „Köln. Ztg.“ obala pogłoskę o odwołaniu z Konstantynopola von Bibersteina. Gazeta zalicza do baśni pogłoskę o zamiarze Niemiec przyłączenia Turcyi do trójprzymierza i następnie, mówiąc o mowie cesarza w Deberitz, pisze: „Cesarz, jako najwyższy wódz wojenny narodu niemieckiego, ma prawo mówić tak, jak powiedział, ponieważ on i jego generałowie starają się stworzyć z niemieckiej armii środek do utrzymania zbrojnego pokoju wszechświatowego, oraz środek na wypadek, jeśli bez wiedzy Niemiec wybuchnie wojna wszechświatowa. Słowa cesarza należy uważać jako wezwanie do rozsądku, a nie jako groźbę pokojowi. Rozsądek zaś zaleca teraz, gdy bez uzasadnionych powodów rozchodzą się wszelkie pogłoski, zachowanie spokoju“.

Chicago. — Konwent partyi republikańskiej wybrał na kandydata na wice-prezydenta James'a Chermana.

Berlin: — „Deutsche orient bank“ zostanie otwarty w Teheranie dn. 18 września. Kapitał banku wynosi 5 mil. marek, w tej liczbie dwa miliony złożone przez persów.

Paryż. — Ogłoszoną została nominacya wice-admirała Pereira głównym naczelnikiem oddziału okrętów, udających się na morze Baltyckie.

Waszyngton. — Roosevelt wita z zadowoleniem kandydaturę Tafta na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych i podkreśla wybitne przymioty Tafta.

Duma Państwowa.

Posiedzenie z dnia 6-go czerwca.

Posiedzenie rozpoczęto dnia 6 go czerwca o godz. 11-ej m. 20.

Przewodniczy ks. Wołkoński. Odczytano porządek dzienny. Po przyjęciu szeregu drobnych projektów prawa i przekazaniu ich Radzie Państwa przystąpiono do obrad nad etatem kancelaryi Dumy państwowej.

Projekt przyjęto prawie bez dyskusyi jedynie z poprawką redakcyjną Czełnokowa. Bez dyskusyi przyjęto również na mocy sprawozdania Święcickiego projekt prawa o przedłużeniu pełnomocnictw komitetu zarządów portowych.

W sprawie projektu prawa o pozwoleniu na urządzenie portów w Łoksie i Roenie przemawia wice-minister Konowałow za projektem prawa. Po przemówieniach Święcickiego, ks. Bariatyńskiego, Berezowskiego (2), Bułata, Rozanowa i Kapustina projekt prawa zostaje odrzucony.

Na porządku dziennym preliminarz ministerstwa oświaty.

Zapisuje się do głosu 120 mówców. W loży ministrów minister oświaty.

Referent *Kapustin* wykazuje, że preliminarz ministerstwa oświaty ma specyalne znaczenie dla wszystkich, gdyż wszyscy, poczynając od skrajnej prawicy, a kończąc na skrajnej lewicy, są niezadowoleni z obecnego stanu szkolnictwa.

Radykalne reformy w wydziale są więc konieczne. „Naszem zadaniem jest jedynie wskazanie dróg, po których pójdą te reformy. Oczekujemy tylko, by życie prawodawcze kraju weszło na normalne tory, wówczas wniesiemy szereg projektów praw w sprawie oświaty."

Następnie referent występuje przeciwko centralizacyi szkoły, uważając, że system ten chybia celu i twierdzi, że zamało samodzielności mają kuratorzy okręgów i rady pedagogiczne. W rezultacie brak inicyatywy i chęci do ulepszeń. Jest jedynie dążność do stosowania się do okólnika ostatniego ministra, którzy zmieniają się dość często. Oto istotnie biurokratyczny ustrój, gdzie nikt nie korzysta z całkowitego zaufania i nie ponosi całkowitej odpowiedzialności. Szkoła stała się instytucyą fałszu i kłamstwa. Gdy w życiu naszem nastąpił przełom, pojawiła się świadomość konieczności reform, konieczności uznanej i z wysokości tronu, i przez rząd. Cóż dziwnego, że świadomość ta wywarła wpływ na umysły młodzieży. Niepodobna z wyższych zakładów naukowych robić więzienia poprawczego. (Oklaski na lewicy). Mówią zresztą, że nietylko młodzież lecz i profesorowie byli ogarnięci ruchem wolnościowym". (Głosy na prawicy: „prawda").

Kapustin. Nie, nieprawda. Konieczność ruchu wolnościowego była uznana przez wszystkich, tylko różnie rozumiana. Mówca wykazuje w dalszym ciągu jak po macoszemu traktowany był dotychczas preliminarz ministerstwa oświaty i przypomina, że niedawno jeszcze minister finansów wykreślał całe pozycye z preliminarza ministerstwa oświaty.

Na zakończenie referent popiera formułę przejścia do porządku dziennego komisyi budżetowej.

Prezydent oświadcza, że zapisało się do głosu 120 mówców i że przemówienia ich zajmą 8 całkowitych posiedzeń, stawia więc wniosek zrobienia przerwy, by frakcye mogły porozumieć się między sobą.

O godz. 4 ej ogłoszono półgodzinną przerwę. Posiedzenie wznowiono o godzinie 4-ej, m. 43.

Milukow stawia wniosek, by prowadzić dyskusyę według listy sporządzonej przez frakcye, na mocy której ma występować 60 mówców zamiast 120, którzy zapisali się początkowo do głosu.

Wice-minister oświaty Uljanow daje wyjaśnienia w sprawie niektórych kwestyi poruszonych przez referenta.

Następnie minister uważa za potrzebne poruszyć sprawę uniwersytetu saratowskiego, projektowanego wskutek przymusowej bezczynności uniwersytetu warszawskiego.

Rada ministrów była tego zdania, że gdy raz w Warszawie otwarto rosyjski uniwersytet państwowy, to powinien on zostawać w Warszawie. I tylko dopóki trwa jego przymusowa bezczynność, siły i fundusze tego uniwersytetu mogą być użyte na potrzeby oświaty wyższej w innej miejscowości rosyjskiej.

Ta opinia rady ministrów została Najwyżej zatwierdzona w dniu 6 listopada 1906 r. i uchwalono wówczas, że najlepiej będzie otworzyć w Saratowie nowy uniwersytet, nie naznaczono jednak terminu jego otwarcia.

Wobec tego los uniwersytetu saratowskiego zależał od losu uniwersytetu warszawskiego. W styczniu 1908 r. ministerstwo czyniło starania, by wznowić w jesieni 1908 r. działalność uniwersytetu warszawskiego. Wskutek tego w otwarciu uniwersytetu saratowskiego nastąpiła zwłoka, ponieważ ciało profesorskie musiało pozostać w Warszawie.

Na tem wice-minister kończy swoje wyjaśnienia. (Oklaski na ławach prawicy wywołują sykanie części centrum i opozycyi).

Von Anrep wykazuje, że ministerstwo oświaty nigdy nie zaspakajało palących potrzeb kraju i jedynie niekiedy dzięki naciskowi z zewnątrz sprawa posuwała się naprzód. Na dowód słuszności swych zarzutów Anrep wskazuje na stan oświaty elementarnej w Rosyi i twierdzi, że ministerstwo nie zajmowało się oświatą, lecz miało jakieś inne dążności. Szkoła zaś, zdaniem mówcy, doszła do takiego upadku, że nie daje obecnie ani wykształcenia, ani wychowania.

Anrep zgadza się z tem, że zamieszki w kraju wywarły również wpływ na szkołę, lecz chyliła się ona ku upadkowi już oddawna, jeszcze przed rewolucyą. (Oklaski na lewicy). Jedną z najgłówniejszych przyczyn upadku szkoły, zdaniem mówcy, jest stosunek ministerstwa do szkoły, które nie rozumiejąc potrzeb ludu rosyjskiego zaprowadzało ten lub inny system w szkole, kierując się jedynie względami teoretycznemi i niwecząc konsekwentnie i systematycznie wszystko co było dobrego w tych szkołach.

Następnie mówca przechodzi do rozpatrywania stanu uniwersytetów w Rosyi. Przypomina, iż dzięki liberalnej ustawie z r. 1863, uniwersytety korzystały z autonomii, profesorów obierano, społeczeństwo było zainteresowane i sprzyjało reformom. Zamieniono ją jednak ustawą z r. 1884 czysto biurokratyczną i odtąd datuje się upadek uniwersytetu, który dostał się pod kontrolę rządu mianującego profesorów, dziekanów i t. p. Wykazuje następnie, że sytuacyi obecnej w uniwersytetach nie wytworzyła rewolucya, jedynie rewolucya dała tej sytuacyi wyraz w formach, które Anrep nazywa potwornemi i zbrodniczemi i które, jego zdaniem, powinny być bezwarunkowo wykorzenione.

Ministerstwo zachwiało również powagę profesorów, gdyż nominacye ich były najczęściej nieudane i studenci zdawali sobie sprawę z tego, że protekcya odegrywa główną rolę, że na ich mianowanie wywierali wpływ wszyscy poczynając od metropolity, a kończąc na dobrych znajomych ministra. Co się zaś tyczy życia wewnętrznego uniwersytetu, to jakie hasło było tam przyjęte. Profesorowie powinni byli odczytać swój kurs od „a" do „b". Czyż od profesora wymagane jest odczytanie podręcznika, czyż na tem polega nauka uniwersytecka? Profesor uczy pracy umysłowej. Jeśli przechodzi on kurs jak tego żąda ministerstwo, to profesor staje się poprostu nauczycielem szkolnym. Niema poco chodzić na jego wykłady, można wziąć książkę i przeczytać.

Ustawa z r. 1884 r. rozproszyła masę talentów naukowych i nauka uniwersytecka upadła. Niepodobna jej pozostawiać nadal w tym stanie. Było usiłowanie zaradzenia złemu pod wpływem wyjątkowych okoliczności, pod wpływem rewolucyi, pod naciskiem tego, że w uniwersytetach działo się coś bezprzykładnego. Wtedy ośmielono się wyprosić pozwolenie Najwyższe i ukazał się ukaz Najwyższy z dn. 27 sierpnia 1905 r.

Z jednej ostateczności przeszliśmy do drugiej.

Doszło do tego, że mówiono nawet o eksterytoryalności uniwersytetu. W tym samym Petersburgu, gdzie był generał -gubernator i ochrona wzmocniona, dopuszczano w uniwersytecie do wieców, mów i nauczania, jak należy przygotowywać bomby. Gdy zwrócono na to uwagę, to generał-gubernator, ś. p. Trepow, powiedział: „cóż mogę na to poradzić, wszak policya nie może wchodzić do uniwersytetu bez pozwolenia profesorów. Tam jestem bezsilny" Wszak to hańba dla rządu: Czyż można zasłonić się ukazem i umyć ręce. Twierdzą, że to jest niewłaściwe dla przedstawicieli władzy, dla ministra oświaty. Powinien on był wejść do uniwersytetu i przywrócić porządek, przynajmniej taki, jakiego wymaga spokój państwa. Tego nie uczyniono. Oto działalność ministerstwa w wyższych zakładach naukowych. Początkowo mianowano profesorów. Następnie, gdy sprawa przybrała inny obrót niż się spodziewano, wtedy powiedziano: my nie działamy, to rada autonomiczna działa. Cóż wówczas mogła uczynić rada. Czyz była ona w stanie i czy miała środki i siłę, by opanować ten bezład, który nie mógł być nigdzie tolerowany? Tutaj stawiam konkretne oskarżenie ministerstwu. Tutaj zawinił zarząd oświaty.

O g. 6-tej m. 12 ogłoszono przerwę.

Posiedzenie wieczorne.

Około 9-tej wieczorem otwarto posiedzenie wieczorne.

Anrep kontynuje swe przemówienie, rozpoczęte na posiedzeniu dziennem: Przyczynę nieumiejętnego zachowania się rad wyższych zakładów naukowych wobec zaburzeń mówca widzi w ustawie z r. 1884, gdyż wówczas uzyskali przewagę, profesorowie obcy nauce, a ministerstwo nie starało się wcale o przygotowanie sił naukowych. Wynikiem tego jest brak sił naukowych.

Przechodząc do ostatniego okólnika Szwarca, mówca potępia rozporządzenio co do wolnych słuchaczek jak również zakaz przyjmowania jako wolnych słuchaczy maturzystów szkół realnych. Następnie Anrep krytykuje klasycyzm, któremu zadał cios minister Wannowskij, lecz po jego usunięciu sprawa utknęła na miejscu. Podstawą reformy uniwersytetu powinien być powrót do inicyatywy w określonych granicach. Następnie mówca krytykuje system egzaminów i inne braki szkoły i oświadcza w imieniu październikowców, że jedną z przyczyn upadku szkoły jest nieumiejętne i bezczynne ministerstwo, odznaczające się oprócz tego brakiem twórczości. Społeczeństwo łaknie nowej szkoły. Należy więc dać swobodę siłom społecznym w sprawie oświaty. Konieczna jest wspólna praca rządu ze społeczeństwem. Dalej mówca wyraża w imieniu październikowców żądanie, by reforma miała na celu stworzenie narodowej szkoły rosyjskiej, zastrzegając się, że pod słowem narodowa nie należy rozumieć szowinizmu i nietolerancyi. (Mowa Aurepa trwała przeszło dwie godziny, przyjęto ją hucznymi oklaskami.

Zamysłowskij twierdzi, że reforma uniwersytetu jest pożądana lecz niewiadomo czy ona pomoże, gdyż uniwersytet jest obecnie na usługach polityki, a nie nauki. Rewolucya, zdaniem mówcy, zniweczyła szkołę. I przed stworzeniem nowej szkoły należy zniszczyć starą. Prawica nie występuje przeciwko autonomi lecz przeciwko eksterytoryalności uniwersytetu. Głównem zadaniem Dumy ma być potępienie w szkole polityki.

Po mowie Zamysłowskiego posiedzenie zostało zamknięte o g. 12-ej w nocy.

Następne posiedzenie w poniedziałek o godz. 11 zrana.

REDAKTOR i WYDAWCA
WŁODZIMIERZ hr. GROCHOLSKI.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW.

(Letni).

Na kol. Połudn.-Zachodnich:

Kuryer I i II kl. Odesa, Kiszyniów, Elizawetgrad — odchodzi o godz. 9 w., przych. o godz. 9 m. 45 zrana.

Pocztowy I, II i III kl. Odesa, Brześć, Bałystok, Grajewo, Humań, Nowosielice — odchodzi o godz. 9 m. 15 zrana przychodzi o godz. 9 w.

Osobowy I, II i III kl. Odesa, Humań, Nowosielice — odchodzi o godz. 12 m. 30 w nocy, przych. o godz. 6 m. 15 zrana.

Osobowy I, II i III kl. Odesa, Wołoczyska, Wiedeń — odchodzi o godz. 9 m. 35 w., przych. o godz. 8 m. 20 zrana.

Mieszany II i III kl. Odesa, Brześć — odchodzi o g. 7 zrana, m. 25 przychodzi o g. 7 m. 35 w.

Towarowy pośp. IV kl. Odesa, Brześć, Znamienka — odchodzi o godz. 9 m. 53 w., przych. o godz. 1 m. 10 po poł.

Kuryer I i II kl. — Warszawa, Brześć — odchodzi o godz. 7 m. 10 w., przych. o godz. 11 m. 03 zrana.

Pocztowy I, II i III kl. Warszawa, Sarny, Kowel, Iwangród, Granica, Wiedeń —odchodzi o godz. 12 m. 25 po poł. przychodzi o godz. 7 m. 50 w.

Osobowy I, II i III kl. Brześć, Białystok, Grajewo — odchodzi o godz. 12 m. 05 w nocy, przych. o godz. 6 m. 56 zrana.

Osobowy I, II i III kl. Petersburg, Warszawa, Sarny, Kowel, Wilno — odch. o g. 11 m. 50 w. przychodzi o godz. 7 m. 51 zrana.

Osobowy I, II i III kl. Rostów nad Donem, Sewastopol, Ekaterynosław, Znamienka, Fastów — odch. o godz. 8 m. 20 zrana. przych. o godz. 9 m. 55 w.

Pocztowy I, II i III kl. Mikołajów, Elizawetgrad, Znamienka, Fastów — odchodzi o godz. 11 m. 20 w., przychodzi o godz. 7 m 15 zrana.

Osobowy I, II i III kl. Mikołajów, Elizawetgrad, Znamienka, Fastów — odchodzi o godz. 10 m. 50 zrana, przychodzi o godz. 5 m. 59 po poł.

Osobowy I, II i III kl. Berdyczów, Radziwiłów, Wiedeń — odch. o godz. 8 m. 25 w., przychodzi o godz. 10 m. 26 zrana.

Mieszany I, II i III kl. Olszanica, Biała-Cerkiew, Fastów — odch. o godzinie 5 po poł., przychodzi o godz. 9 m. 28 zrana.

Towarowy pośp. IV kl. Sarny, Kowel — odchodzi o godz. 10 m. 14 w., przych. o g. 7 m. 40 zrana.

Towarowy pośp. IV kl. Malin — odchodzi o godz. 4 m. 20 po poł., przych. o godz. 9 m. 15 zrana.

Na kol. Mosk.-Kij.-Woroneskiej:

Pośpieszny I, II i III kl. Moskwa — odch. o godz. 11 m. 45 zrana, przych. o godz. 6 m. 10 wiecz.

Pocztowy I, II i III kl. Moskwa, Kursk — odch. o godz. 1 w nocy, przych. o godz. 6 zrana.

Osobowy I, II i III kl. Moskwa, Kursk Woroneż—odchodzi o godz. 12 m. 20 po poł przych. o godz. 5 m. 10 po poł.

Osobowy I, II i III kl. Petersburg, Kursk Woroneż—odchodzi o godz. 6 m. 20 wiecz. przych. o godz. 11 zrana.

Pocztowy I, II i III kl. Połtawa, Charków Kremieńczug—odchodzi o godz. 12 m. 15 w nocy, przych. o godz. 7 m. 10 zrana.

Tow.-osobowy II i III kl. Połtawa, Charków,—odchodzi o godz. 11 m. 25 zrana, przych. o godz. 6 m. 48 wiecz.

Osobowy I, II i III kl. Kursk—odchodzi o godz. 11 wiecz., przych. o godz. 7 m. 30 zrana.

Pośpieszny I, II i III kl. Połtawa. Charków Łozowaja, Rostów, Sewastopol — odchodzi o godz. 8 m. 12 w. przych. o g. 9 m. 40 oddz. rano.

NOWE MASZYNY

DO BIELENIA i DEZYNFEKCYI „APOLLO”



nadzwyczaj dogodne w użyciu, nieodzowne w każdym gospodarstwie.

PASY SKÓRZANE

oryginalne angielskie w najlepszych gatunkach

Wielki wybór najnowszych

Kultywatorów sprężynowych

zastosowanych do wszelkich rodzajów gleby i do różnej siły pociągowej.

Wypróbowanej  dobroci.

Szczegółowe opisy przesyłam na żądanie.

ALFRED GRODZKI

Warszawa, 33 Senatorska. „ -2489 -1

SZCZAWNICA

Zakład zdrojowo-kąpielowy w Galicyi o słynnych ze skuteczności zdrojach **JÓZEFINY i MAGDALENY**. Znakomita stacya klimatyczna z kuracyą żentyczną i kefirową.

Otwarty d. 20-o maja.

W zakładzie **górnym** ogrzewane **łazienki i sala hydropatyczna. Inhalatoryum.** Dojazd powozowy od strony Lwowa do stacyi kol. **Stary Sącz.**

Skład wód w Handlowem Towarzystwie Farmaceutycznem w Kijowie.

2036—4—2 Dzierżawca Zakładu: **F. Wiśniewski.**

Połąga.

Stacya leśna, jedyne polsko-litewskie kąpiele na otwartem wschodniem wybrzeżu m Baltyckiego.

Sezon od d. 15 czerwca do 1 względnie 15 września n. st.
Frekwencya 4,000 osób.

Najsilniejszy prąd fali, temperatura morza dochodzi do 24° R. Wybrzeże piaszczyste z wysuniętym w morze półwiorstowej długości pomostem. Ciepłe morskie kąpiele w nowych łazienkach. W Kurhausie hotel od 75 kop. do 3 rb. 50 k. za dobę, pierwszorzędna restauracya pod kontrolą lekarza, czytelnia, bilardy, biuro zarządu w niem wykaz wolnych mieszkań prywatnych, zakładowych. W willach zakładowych pokoje od 30—150 rb. za sezon, z utrzymaniem całodziennem 1 rb. 70 k. lub obiadami 85 k. i samowarem. Cukiernia nad brzegiem morza, pensyonaty, wille, orkiestra, stały teatr, odczyty, wycieczki łodziami, powozami. Dojazd przez Prusy do Kłajpedy (Memla). Z Cesarstwa i Królestwa do Prekaln lub Libawy, skąd **samochodami** i powozami. Objaśnienia, wynajem mieszkań zakładowych, prywatnych. Warszawa, Wspólna 33—5, od g. 11—3 pp. od d. 15 czerwca. Listownie w Połądze. Informacye w administracyi „Dziennika”. 9-2227-7

Wyszedł z druku piąty numer tygodnika satyryczno-literackiego i humorystycznego, p. t.

„Biały Paw”

Prenumerata wynosi w Kijowie i z przesyłką pocztową rocznie rb, 5, półrocznie rb. 3 kwartalnie rb. 2.

Adres Redakcyi i Administracyi Kijów, Michałowska 10 m. 12.

Redaktor **Leon Radziejowski.** Wydawca **Władysław Kindler**

SZKOŁA RONTALERA

Siedmioklasowa z wydziałem agronomicznym w Warszawie, ul. Kaliksta Nr. 8. Egzaminy wstępne odbędą się 20 czerwca i 25 sierpnia nowego stylu. Na wydział agronomiczny przyjmują się uczniowie po skończeniu 4 klas szkół średnich. Język łaciński i angielski dla życzących. Program na żądanie. 2330—14—3

PAPIER WLINSI

nieomylny środe k dla szybkiego uleczenia

kataru, grypy, irytacyi piersiowych, chorób gardła i boleści reumatycznych.

W Paryżu, 31 rue de Geine 387—15—13

Kursy dla Kobiet

pod egidą Katolickiego Związku Kobiet Polskich

w Warszawie, **Marszałkowska Nr 68.**

Kurs nauk trzyletni. Rok pierwszy ogólno-kształcący. Następne dwa z dwoma wydziałami: historyczno-literackim i matematyczno-przyrodniczym. Laboratoryum chemiczne na miejscu. Kandydatki przyjmowane są na zasadzie świadectwa z ukończenia gimnazyum lub pensyi bez egzaminu. Kandydatki nie posiadające świadectw podlegają egzaminowi z przedmiotów zasadniczych.

Zapisy i egzaminy od d. 25-go maja do 18-go czerwca i od d. 31-go sierpnia do d. 20-go września.

Z powodu okazującej się potrzeby powiększenia lokalu, uczelnia od d. 1-go lipca przeniesiona zostanie **w Aleje Jerozolimskie Nr 19** róg Brackiej (wejście od ul. Brackiej Nr 13). 2382—4—2

Nauheimskie kąpiele



można mieć w każdym domu! W każdej wannie!

Za 15 do 20 kop. 2333—4—2

używając aparatu rozdrabniającego **„Aeosan“** (zatw. przez Warszaw. Radę Lekarską za Nr 8015) do kąpieli kwasowęglanych i tlenowych, skutecznych przy chorobach sercowych, newralgicznych, nerwowych i t. p.

Przeszło 20,000 sztuk w użyciu! Żądajcie prospektów wysyłam bezpłatnie! **„Aeosan“** wysyła się pocztą za zalicz.

S. Landsztok, Warszawa, Grzybów 7.

!Płoną Majątki!

pali się zboże, bydło, fabryki i domy i to w nasze czasy, gdy wszyscy znają radykalny środek do stłumienia

Pożaru.

Kompozycya „Ratunek“ dostępny dla każdego, momentalnie gasi największe pożary, a także płonącą smołę, naftę i t. p.

Prosimy przekonać się: Demonstrujemy bezpłatnie!

bez specyalnych aparatów, które przy większych pożarach są bezskuteczne.

Główny Zarząd majątków i fabryk hrabiny **M. Tyszkiewiczowej.**

HOWORY d. 11 lipca 1903 r. Nr 641.

Przekonawszy się osobiście podczas dokonanego dzisiaj doświadczenia w dobrach Howory o własnościach kompozycyi „Ratunek“ tłumienia pożaru i wielkiej jego praktyczności przy użyciu, dołączam trzysta siedemdziesiąt rubli (370 rb.) z prośbą o bezwłoczne wysłanie na stacyę kol. P.-Z. Bar, dwudziestu pudów przeciwpożarowego proszku „Ratunek“ po 16 rb. za pud.

A. hr. Tyszkiewicz.

Chlubne rekomendacye od zarządów majątków, fabryk kolei żelaznych, tow. żeglugi, gubernatorów, dowódców straży ogniowych, zarządów miejskich, leśnych składów i t. p.

Kantor Techniczny „IZOLATOR”, Kijów, Mar. Błagowieszczeńska Nr 25. Telef. 1910. 2419-2-2

Żądajcie szczegółowych cenników i rekomendacyi. Potrzebni energiczni agenci.

W Magazynie Polskim **St. Powrozińskiego,** **PLAC DUMSKI** obok hotelu Rosya.

Wielki wybór porcelany, fajansów, szkła, emaliowanych naczyń kuchennych. Łyżki, noże, widelce i t. d. Kuchnie spirytusowe, naftowe i benzyn. Samowary, maszynki do mięsa i wiele in. rzeczy do użytku domowego **Ameryk. maszynki do lodów,** wyżymaczki i magle. **Ceny fabryczne.** 2225-10-3

Willa z ogrodem owocowym i chmielem,

Jest do sprzedania willa, granicząca z miasteczkiem Kodymą, gub. Podolskiej, w odległości jednej wiorsty od stacyi kolei Południowo-Zachodniej „Kodymy“; ziemi 20 dziesięcin ogrodzonej, w tem 14 dziesięcin ogrodu owocowego i 3 dziesięciny chmielu. Dom piętrowy murowany, składający się z 11-u pokoi i kuchni z wodociągiem i wanną; oficyna o 3-ch pokojach i kuchni, oraz inne zabudowania gospodarcze—wszystko w dobrym stanie. Cena rb. 30 tysięcy. Wszelkich informacyi udziela A. Kasprzyński, st. Krzyżopol, gub. Podolska. 2 -2463 1

Warszawska Szkoła Lekarsko-Dentystyczna L. Szymańskiego,

Warszawa, Nowo-Miodowa Nr. 1, róg Krakowskiego Przedmieścia. Zapis nowowstępujących słuchaczów i słuchaczek już rozpoczęty. Program wysyła się bezpłatnie. 6-2486-1

PRAWDZIWA BIELIZNA SZWEDZKA „KOMPO ZYCYA“

Upraszamy zwracać uwagę na fabryczną markę 200-1758-163

sprzedaż hurtowa i odręczna **Kijów, Puszkińska IIb.** Tylko u T-wa **„Wejze i Port“.**



Cena w Kijowie za gotówkę 75 rb.

Maszyna do pisania **„MIGNON Nr 2“** Na raty, według umowy.

Najnowszy system! Konstrukcya nadzwyczaj prosta. Gwarantujemy trwałość. Nie potrzebuje reperacyi. Pisać można na jednej maszynie we wszystkich językach otrzymując jednocześnie 6—7 wybornych odbitek. Każdy pisać może bez pomocy nauczyciela i nawet bez wprawy! Zdatna do użycia w podróży. Wyłączne przedstawicielstwo dla kraju Poł.-Zach.

u N. MAZCZENKO **Kijów, Kreszczat. 22, m.2. Pożądani przedst. i agen.** 37 „ 30

K. SEPTER i S-ka

Kreszczatik Nr 40, dom Barskiego.

Kiszki gumowe i parciane dla polewania ulicy i ogrodów. **Mundsztuki** miedziane i gumowe, bardzo praktyczne. 1674-„-9

Sofijowska prywatna lecznica lekarzy specyalistów.

Sofijowska Nr 21, Telefon 1063 przyjmuje stałych chorych (z wyjątkiem zakaźnych i umysłowych). Przy lecznicy codziennie od 9-ej r. do 4-ej po południu ambulatoryum dla chorych przychodzących, za opłatą 50 kop. od osoby. Elektroterapia, konsylia, analizy, badanie zdrowia mamek, usługi, masaż, szczepienie ospy. 100—98—22



Warsz. Fabryka żaluzyi drewnianych E. RADY

Warszawa, Rymarska Nr 6

poleca: Żaluzye bezpieczeństwa, spec. do oranżeryi i sztabikowe najnowszego systemu, zastosowane do każdej **konstrukcyi okien** mieszkalnych, sklepowych, werend i balkonów, oraz parawaniki (ścianki) rolowe, **po cenach umiarkowanych.**

Reprezentant w Kijowie: 1863—„—7

Michał Bukowiński, Kreszczatik Nr 5. Telefon 927.

W sklepie likwidacyjnym

G. M. Choroszańskiego

31 Kreszczatik **31**

OKAZYJNIE nabyty na Kreszczatiku sklep mód i galanteryi, w którym znajdują się w wielkim wyborze:

Parasole męskie i damskie, Wachlarze, Torebki, Paski, Pończochy, Skarpetki, Szelki, Gipiury, różnorodne przybrania, wstążki oraz bielizna męska i damska.

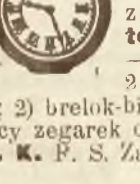
Sprzedaż z rabatem 40%.

Są również do nabycia w znacznym wyborze wyroby płócienne firmy **„Basow i Syn“** oraz **ZAGRANICZNE I ROSYJSKIE WYROBY SUKIENNE.**

UPRASZAMY SPRAWDZIĆ.

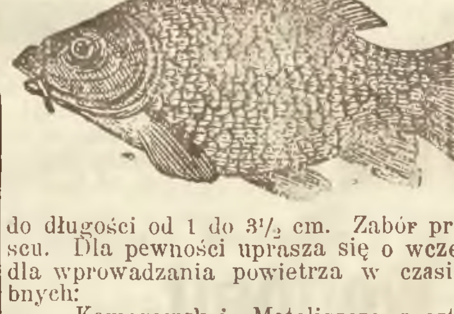
31 Kreszczatik **31.** 2496—„—1

KORZYSTAJCIE z OKAZYI!!!



Zamiast rb. 25 tylko rb. 6. Zegarek kieszonkowy męski z oryginalnego złota **„Dubleor“** kryty, z trzema masywnemi kopertami, wcale nie odróżniający się od prawdziwego złotego 56 pr. w cenie 100 rb., najlepszej konstrukcyi i znakomitej, bardzo rozpowszechnionej i nagrodzonej wieloma medalami marki **„Primo-Watch“**, obciągnięty i wyregulowany co do minuty, z piśmiennem poręczeniem na lat (nakręca się bez kluczyka **„Remontoir“**). Wysyłamy za zaliczeniem pocztowem i bez zadatku, tylko za **rb. 6** —2 szt. za **11 rb, 40 kop**. Takiż damski **7 rb**. Odkryty męski **3 rb. 25 k.** 2 szt. **6 rb**. Bezpłatnie dołączamy: 1) dewizkę pancerną z tego samego złota; 2) brelok-binokl z ładnymi widokami lub kompasem; 3) woreczek zamszowy ochraniający zegarek od zepsucia. Adres: **T-wo KONSEKWENT, Warszawa, Nowolipki 15 D. K.** P. S. Za przesyłkę pocztową dolicza się do jednego czy też do 4 zegarków 50 kop. 2- 2295—2

Narybek Karpi Polskich.



szybkorosnących i smacznych z tarlisk B-ci Jakóbowskich w Komarowie i Dańkówce, sprzedawać się będą na miejscu jedynie w czasie wyławiania z rośnicy dnia 19-go i 20-go czerwca w Komarowie (odległość 4 wiorsty od Woronowicy wąskotor. d. ż. i 16 wiorst od st. Winnicy), a dnia 26 i 27-go czerwca w Dańkówce, maj. hr. K. Potockiego (odległość 20 wiorst od st. Rachny). Cena 50 kop. do 1 rubla za 100 szt., stosownie do długości od 1 do 3½ cm. Zabór przy tarliskach. Wskazówki udzielają się na miejscu. Dla pewności uprasza się o wczesne zamówienia. Beczki po 5½ rb. szt. Worki dla wprowadzania powietrza w czasie transportu po 90 kop. szt. Adres zakładów rybnych:

Komarowskoje Meteliszcze, poczt. Woronowica, Pod. gub. Dańkowskoje Meteliszcze i zarząd zakładów, poczta Rachny, Pod. gub., w. Dańkówka.

3—2490—1 **Br. Z. i J. Jakóbowscy.**

Nałęczów.

Zakład leczniczy cały rok otwarty. W lecie kąpiele żelaziste i błotne, gazowe, elektryczne, powietrzno-słoneczne. Leżalnia. Hydro- i elektroterapia. Masaż. Gimnastyka. Kuchnia dyetetyczna (normalna, jarska, tucząca). Zakład skanalizowany. Około zakładu wille prywatne umeblowane, hotel, pensyonaty. Dyrektor Zakładu **Dr. A. Puławski**, konsultanci i asystenci, stała dozorczyni chorych. Prospekty na żądanie **gratis i franco.** 4—2425—1

Kupuję

meble starożytne, porcelanę, bronzy, malowidła starożytne, grawiury, rzeczy srebrne złote i brylantowe, z kości słoniowej i t. d Kreszczatik Nr 34 (w Pasażu). Bazar rzeczy okazyjnych B. Liwszyca. „—2416—1



Fosfatyna Faliera

(Phosphatine Falieres)

przyjemny pokarm najodpowiedniejszy dla dzieci od 6-ciu miesięcy do 10-ciu lat, zwłaszcza w czasie odłączania od piersi i w okresie rośnięcia.

Ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości.

Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach. 4323-6-6

Oryginalne nasiona pszenicy

Banatki i Cisawki

sprowadza z Węgier i zamówienia przyjmuje **Biuro Pośrednictwa** przy Kijowskiem T-wie Rolniczem, Kijów, Kreszczatik 25. 2232—20—6

Młoda nauczycielka, pat. 7 kl., zna pol i franc., poszukuje lekcyi na wakacye Adres: Nesterowska 32, m. 16. 2282-3-3

Student wyższego kursu medycyny poszukuje kondycyi na wyjazd, jako koredetytor lub wychowawca. Poważne rekomendacye. Listownie: Maryjsko-Błagowieszczeńska 123, m. 5. 2387-4-2

8-kl. Gimnazyum Obywatelskie

z pensyonatem pod kierunkiem **E. Świecimskiego w Warszawie,** Smolna 3, telefon 189—76. Egzaminy wstępne d. 20 czerwca, oraz 1 i 4-go września. Wpisy dotychczasowe niżkie. Podania i dowody przyjmuje kancelarya szkoły codziennie. 2249-10-2

PURGEN Dr BAYER

ИДЕАЛЬНОЕ СЛАБИТЕЛЬНОЕ СРЕДСТВО

„Oryginalne pudełka opatrzone są niebieską opaską z rosyjskim napisem“

Cena pudełka 65 kop. 1251-„-16

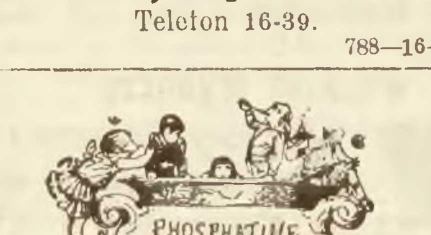
Mieszkanie o 5 pokojach, lub pokoje do wynajęcia na lato z meblami lub bez. W.-Podwalna 9, m. 3. 2405-2-2

Fotel dla **chorego** dogodnej konstruk. na szynach gumowych, **tanio do sprzedania.** Gogolewska 15, m. 5, S. S. 2418-3-3

MEBLE

ZAŁĘSKI i S-ka.

Warszawa, Erywańska Nr 2. Telefon 16-39. 788—16—16



FOSFATYNA FALIERA,

przyjemny pokarm, najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odłączania od piersi i w okresie rośnięcia. *Ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości.* Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach. **Ostrzegamy przed naśladownictwami.** 2258-8-4

Polka z dypl. gimnaz. poszuk. miejsca naucz. na wsi, zna buchalteryę. od 3—5 W. Żytomierska 27—15 2350-3-3

Egzystująca od 1860 roku



poleca: **Walizy, Kufry, Nesesery, Galanteryę skórzaną, Albumy ozdob.**

I. Kuczmierowski

Warszawa—Marszałkowska Nr 108

!! Wielki wybór. — Ceny nizkie !!

Na żądanie cenniki wysyłamy bezpłatnie

W Dobrach „Sachny” stale się znajdują na sprzedaż:

1) **Ogiery i klacze** w różnym wieku czystej krwi arabskiej, zdatne do chowu, zaprzęgu i pod wierzch.
2) **Byki i krowy** wysokiej półkrwi Simenthal.
3) **Knurki i loszki** rasy wielkiej białej angielskiej czystej krwi.
4) **Psy gończe** myśliwskie, zdatne zaraz do polowania i szczenięta obojga płci.

Wszelkich szczegółów udziela na żądanie p. Sebald Starczewski w Sachnach przez „Zarudyńce“ (stacya pocztowa, kolejowa i telegraficzna) Południowo-Zachodnich dróg żelaznych w gub. kijowskiej. 1413—20—8

Hotel Centralny w Krakowie,

zupełnie odnowiony, czystość wzorowa, elektryczność, wszelkie wygody. 1587-12-9

Wdowa de Vecchi z Synami

Największy skład marm. granit i labr.

Pomników

I KRAT ŻELAZNYCH.

Zawiadamiam, że w 1908 r. na wystawie w Rzymie synowie moi osobiście, jak również i nasza pracownia—otrzymała **dyplom honorowy**, oraz wyższą nagrodę **krzyż złoty i medal złoty.** Posiadamy wiele podziękowań za artystyczne i sumienne wykonywanie robót.

Wykonywam kaplice, biusty, medaliony, umywalnie, schody i t. p.

Pomniki od 25 rb. do kilku tysięcy. Kraty żelazne ozdobne od 3 rb. za arszyn. **KIJÓW, Niemiecka róg Buljońskiej dom własny Nr 10. Telefon 1867.** 1987—10—6

Poszukuję od wakacyi paru uczniów na stancyę. Opieka troskliwa. Cena umiarkowana. M. Żmijewska, W.-Podwalna 29, m. 6. 2155—10—6

Pracownica Hersego z Warszawy przyjmuje zamówienia na suknie. Kostyumy i balowe suknie po przysłaniu dokładnie leżącej sukni wysyłam na prowincyę. Mrożek. Kreszczaticki Zaułek 3, m. 3, w ogrodzie na lewo. 1691—7—6

Potrzebna nauczycielka polka, do chłopczyka mogąca przygotować do II kl. rządowego gimnazyum klasycznego, znaj. praktycz. i teorytycz. jęz. niemiecki. Oferty adresować: poczta Ditiatki gub. Kijowskiej; M. Pęska 2310—2—2

Ciechocinek

Pensyonat „ZACHĘTA“

Heleny Kuczalskiej, istniejący od lat 8. Położenie najsuchsze i najdogodniejsze kuchnia zdrowa, staranna, usługa dobra. Ceny: pokój od 1 rb. z pościelą, życie 1 rb. 75 k 1898—6—6

KSIĘGARNIA

Gebethnera i Wolffa w Warszawie

poleca do nauki języków obcych

praktyczne łatwe metody H. Bergera

do gruntownego nauczenia się

JĘZYKÓW OBCYCH

z pomocą lub BEZ POMOCY NAUCZYCIELA z wymową polską i z kluczem.

Metoda Angielska	Wydanie 3	1.20
	w oprawie płóciennej	1.50
Metoda Francuska	Wydanie 3	1. -
	w oprawie płóciennej	1.30
Metoda Niemiecka	Wydanie 3	1.—
	w oprawie płóciennej	1.30
Metoda Niemiecka Kurs wyższy uzupełniający		1.60
	w oprawie płóciennej	2.—

Słownik POLSKO - FRANCUSKI I FRANCUSKO-POLSKI tak zw. „Emigracyjny“ największy i najdokładniejszy z istniejących, ułożyli **Kazimierski i Ropelewski.** Wyd. nowe rb. **6**, w opr. rb. **7.**

ODDZIELNIE: Część polsko-francuska rb. **5**, w oprawie rb. **5.70.** 1066 -26—8

Część francusko-polska rb. **2**, w oprawie rb. **2.60.**

Słownik polsko-niemiecki i niemiecko-polski kieszonkowy, do użytku prywatnego, w kantorach i szkołach, ułożyprof. W **Piotr Parylak.**oprawie rb. **1.50.**

Bardzo ważne! Firma Leona Rubaszkina w Łodzi poleca: **Bez żadnego ryzyka.** Mater. nie przypad. do gustu zamien. lub zwrac. za nie pieniądze. **Szewiot angielski,** materyał nadzw. trwały, prakt., wszyst. kolor. gładki lub nakrap. Fabryka wysyła go również w odcinkach 4¼ arsz. na cały kost. cena **4 rb., 5, 6, 7 rb. 50 k., 10, 11, 12 i 13 rb.** Przy zamówieniu 3-ch lub więcej odcin. jako premium dodaną będzie podszew. zupeł. **bezpłatnie. Kostyumy marynarkowe,** jedno lub dwu rzęd. z trwał. gładkiego mater. **„Tryko-Szewiot“** wszyst. kolor., lub też z **„Trykotu“** w guście angiel., jasno-nakrap. lub w modne krat., cena **13 i 14 rb.**, lepsze gatun. **17 i 18 rb.** jeszcze lepsze **20 i 22 rb.**, gatun. najlepsz. **25 i 28 rb. Paltoty** zim., jesien. lub wiosen. jedno lub dwurzęd. z gładk. syber. lub w guście angiel. w jasne paski zaledwie dostrzeg. we wszyst. kolor. na ciepłej wełn. podszew. z kołnierzem aksamit. lub na żąd. na wacie wełn. i podszewce z atłasu wełnianego **22 rb.**, w lepsz. gat. **28 rb.**, w najlep. (na podszewce plusz.) **35 rb. „Kurtki“** zim. i i jesien. z doskon. puszyst. z wielbłądz. (żółtej) syberyny, szarej lub buraczk. **10 rb.**, takież kurtki z gład. syberyny we wszyst. kolorach po **13 rb.** szt. Przy zamawianiu pros. oznacz. w centymet. lub **werszk.** dla marynarki, palta lub kurtki: 1) długość z tyłu, 2) szerokość pleców, 3) długość **rękawa,** 4) objętość piersi. Dla spodni: 1) objętość w pasie, 2) długość od pasa do pięty, 3) długość w kroku. Dla kamizelki: długość jej. **Peleryny damskie** (narzutki, rotundy) zim., jesien. lub wiosen. z modnej syberyny z połyskiem lub z syber. w angiel. guście **z ładnym** spodem, ze stojącym lub wyłożonym kołnierz., najrozmait. kolor.: cena **13 rb.**, w lep. gat. **15 rb. Sak-paltot z rękawami** o 3 rb. drożej niż peleryny. Przy zamawianiu peleryn prosimy oznaczyć w cent. lub **wersz.** długość, szerokość w plecach i obwód **kołnierza**, a przy **sak-paltotach** szerokość pleców, objętość piersi pod pachami, długość rękawa i samego saka. **Warunki przesyłania:** Opakowanie i przesyłka na koszt firmy, zamówienia wykonujemy natychmiast, punktualnie, można bez zaliczki. Za pobraniem pocztowem do 5 rb. po 10 k., powyżej 5 rb. po 20 k. od każdego rubla. Do Syberyi Zachodniej i Turkestanu drożej o 5%, a do Syberyi Wschodniej drożej o 10% od kwoty za zamówienie. Zamówienia adresować: **Leon Rubaszkin, Łódź Nr 19.** 2392-3-2

Cierpiącym na Astmę!!

Środek niezawodny, przywracający zupełne zdrowie. Proszek amerykański **„Astma“ profesora d-ra Henkel w Chicago,** przepisywany i aprobowany przez profesorów i d-rów zagranicznych i warszawskich. **Tysiące podziękowań od uleczonych.**

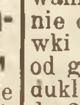
Cena pudełka 2 rb.

Żądać w aptekach i składach aptecznych. Sprzedaż hurtowa w składach firmy Akc. Tow. Henryk Welt, Warszawa. Zamiejscowym wysyłam za zaliczeniem, z doliczeniem kosztu przesyłki. Jedyna Reprezentacya na Królestwo Polskie i Cesarstwo

A. KIRSZROT i S-ka

Warszawa, **Karmelicka 13—12.** Telefon 191—58. 2274—3—2

Wystrzegać się naśladownictwa.



Zatwierdzona przez Departament medyczny w Petersburgu, posiadająca prawa felczerskie.

Specyalistka ODCISKI bez bólu zatrucia i ostrych wycinań, usuwa i niszczy, wycinanie bowiem i zatruwanie, przyśpiesza narastanie i powiększanie odcisków i drażni skórę; niszczy brodawki i t. d. **Kwiatkowska**, przyjmuje panie od g. 12—2; panów od g. 3—6. Adres: Fundukłejowska 4, m. 14. W Kijowie pozostaje do 30-go maja. Goście proszeni są o nie zajmowanie czasu rozmowami. 2028—„—4

Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Wasilczykowska (Proreznaj) Nr 9, róg Puszkińskiej